

# NO W Y Dziennik Łódzki

№ 47

Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 86 — Tel. 101-99.

Rok III

„Nigdy nie będziemy igraszką w niczym rękę“

## ODPOWIEDZ HITLEROWI

### Pierwsze exposé min. Becka Polska najgorliwszą orędowniczką pokoju

WARSZAWA, 15. II. — P. minister spraw zagranicznych, Józef Beck, stanął dziś po raz pierwszy przed komisją sejmową, aby przedstawić swój pogląd na najbardziej aktualne zagadnienia naszej polityki zagranicznej.

Niezwykle liczny udział posłów w obradach był wymownym dowodem zainteresowania, jakie te sprawy budzą w tej chwili w opinii publicznej.

Exposé rozpoczął p. minister Beck od stwierdzenia, że najbardziej bezpośrednią tendencją polityki polskiej wyrazić się mogą w stosunkach i umowach bilateralnych.

#### Pakt o nieagresji z Rosją Sowiecką

Mówiąc następnie o pakcie o nieagresji i umowie koncyliacyjnej z Z.S.R.R., jako o poważnym kroku naprzód w stosunkach sąsiedzkich, stwierdza, że jest on zdrową formą układu, gdyż był potwierdzeniem i utrwaleniem dokonanej już dodatniej dwójki stosunków między dwoma państwami. Z drugiej strony pakt posiada wartość przykładową, udowodniającą, iż przy konsekwentnym wysiłku i dobrej woli, zawsze można znaleźć odpowiednie formy dla określenia postępu w życiu międzynarodowym. Szczęśliwą jest okoliczność, że analogiczne umowy zawarte zostały jednocześnie między Z.S.R.R. a trzema państwami bałtyckimi, jak również, że sojusznica z nami Francja ułożyła swe stosunki ze Związkiem Sowieckich Republiki Rad na tych samych podłożach, dzięki czemu cały ten system układów nabiera ogólniejszego znaczenia i uważać można, że Polska przyczyniła się tą drogą do wytworzenia dodatniej atmosfery dla prac międzynarodowych.

#### Polska a Liga Narodów.

Następnie minister mówił o Lidzie Narodów, która nie jest w całej pełni organizacją światową, ani też instrumentem, mającym załatwić wszystkie obchodzące Polskę sprawy, stanowi natomiast w znaczeniu europejskim bardzo istotny czynnik stabilizacji stosunków. Jeden z jej głównych celów, to jest próba szukania międzynarodowych rozstrzygnięć na drodze współpracy i porozumienia jest bardzo bliski tendencji polityki polskiej. Praca na terenie Ligi nie jest dla Polski pozbawiona pewnych trudności, wynikających z chęci nadużywania tego forum do celów, nie mających nic wspólnego z tą organizacją. Dotyczy to przede wszystkim zbyt wielkiej dowolności w interpretowaniu traktatów mniejszościowych. Minister przypomina, że na ostatniej sesji rady Ligi zmuszony był w dosyć stanowczy sposób ostrzec, że rząd polski takich procedurów tolerować nie może.

#### Konferencja rozbrojeniowa.

Mówiąc o konferencji rozbrojeniowej, która ma na celu ułatwić

i utrwalić dzieło pokoju, minister charakteryzuje pokojowość polską. Jest to pokojowość przyzytwna, czynna, wynikająca z głębokiego przekonania politycznego i bardzo istotnych cech narodu polskiego.

Polska pragnie pokoju. Chcąc widzieć trwały rezultat konferencji, Polska szuka go na drogach realnych i konkretnych. Po roku prac konferencji należy obecnie ocenić jej rezultat i możliwości. Rezultat tej oceny spowodował ministra do wysunięcia polskiego projektu praktycznego zakończenia obecnego etapu prac rozbrojeniowych. Obecnie minister sądzi, że dla konferencji precyzyjnie wyrażone dwie alternatywy: albo skromny program, oparty na prostych zasadach łatwych dla dokładnego określenia i kontroli, albo niepowodzenie wywołujące atmosferę zniechęcenia i obniżenia zaufania.

#### Konferencja pięciu mocarstw.

Mówiąc o t. zw. konferencji 5 mocarstw, minister stwierdza z zadowoleniem, iż ze strony najbar-

ziej miarodajnych czynników delegacja polska otrzymała zapewnienie, że nie chodziło tu o stworzenie specjalnego organu międzynarodowego ponad, czy poza Ligą i konferencją, gdyż inaczej musiałby się zastrzec stanowczo, że za-

### Sfałszowane sprostowanie Wywiad z Hitlerem nie był wypaczony

LONDYN, 15. 2. Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ odbył rozmowę z plk. Ethertonem, którego sensacyjny wywiad z Hitlerem pojawił się w ostatnim „Sunday Express“.

Wobec oficjalnego zaprzeczenia przez rząd niemiecki autentyczności angielskiego tekstu wywiadu, korespondent ten prosił pułkownika Ethertona o wyjaśnienie faktycznego stanu rzeczy.

Plk. Etherton, oświadczył kategorycznie w słowach, nie dopuszczających żadnych wątpliwości, że jego wywiad z Hitlerem pojawił się w „Sunday Express“ dokładnie w tej formie,

w jakiej został przez niego spisany.

Co do zaprzeczenia rządu niemieckiego, plk. Etherton oświadczył, że nie czuje się powołany do oceny motywów politycznych, dla których rząd berliński uważał za właściwe osłabić wrażenie jego autentycznego wywiadu z kanclerzem Hitlerem.

BERLIN, 15. 2. (PAT). Poważne organa opozycji, jak np. „Germania“ i socjal-demokratyczny „Vorwaerts“ nie szczędzą rządowi Rzeszy surowych upomnień, że wywiad Hitlera zaskodził sprawie niemieckiej.

## Poszanowanie granic potwierdzone uroczystym wyrzeczeniem się wojny Projekty konferencji rozbrojeniowej

GENEWA, 15. 2. (PAT) Komisja polityczna konferencji rozbrojeniowej omawiała dzisiaj sprawę uroczystego wyrzeczenia się przez państwa europejskie użycia siły dla załatwienia sporów.

Delegacja brytyjska przedstawiła projekt deklaracji, jaka byłaby podpisana jednocześnie z konwencją rozbrojeniową. Według tekstu deklaracji, sygnatariusze oświadczą pragnieniem przyczynienia się do postępu rozbrojenia przez rozwinięcie wzajemnego zaufania pomiędzy narodami europejskimi, zdecydowani są uszanować nie tylko literę, ale i ducha zobowiązań przyjętych w pakcie paryskim i przyjmują uroczyste zobowiązanie, że w żadnym wypadku nie uciekną się do użycia siły dla załatwienia jakichkolwiek obecnych lub przyszłych sporów między niemi.

Do projektu tego zgłosił Litwin poprawkę, zmierzającą do rozciągnięcia proponowanego zobowiązania na wszystkie państwa świata a nie tylko na państwa europejskie.

W dyskusji szereg delegatów państw pozaeuropejskich poparło propozycję Litwinową. W toku dyskusji delegat belgijski zaproponował nadanie uroczystemu zobowiązaniu formy następującej:

„Układając się strony ze względu na to, że poszanowanie nietykalności ich granic stanowi dla nich fundamentalne zobowiązanie, przyrzekają nigdy nie uciekać się

we wzajemnych stosunkach do użycia siły zbrojnej jako środka przymusu, jakkolwiek by były motywy i określenie“.

W rezultacie debaty projekt angielski i zgłoszone doń poprawki odesłano do komisji redakcyjnej.

## Mussolini zaprzecza Niema sojuszu włosko-węgiersko-niemieckiego

RZYM, 15. 2. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów premier Mussolini omawiał ostatnie wypadki w polityce zagranicznej, przyczem oświadczył, że pogłoski, omawiane we francuskiej izbie deputowanych o rzekomo istniejącym

tajnym sojuszu Włoch, Węgier i Niemiec są całkowicie bezpodstawne.

Gdyby pogłoski te nie były omawiane przez francuski parlament, oświadczył Mussolini, to nie warto byłoby ich demontować.

## Ustawa samorządowa na plenum Sejmu Szybkie tempo dyskusji

WARSZAWA, 15. 2. (PAT) — W dalszym ciągu na plenum Sejmu dyskutowano nad ustawą samorządową. Ponieważ do dyskusji ogólnej jak i szczegółowej zapisało się bardzo wielu mówców, marszałek ograniczył czas przemówień w dyskusji ogólnej do 15 minut.

Pierwszy przemawiał poseł Matuzewski i PPS, który uzasadniał negatywne stanowisko swego klu-

bu w stosunku do ustawy. Następnie zabrał głos wiceminister wewn. Korsak, który zwalcza poszczególne zarzuty opozycji, wykazując, że nie było zupełnie argumentów istotnych, któreby mogły zaważyć na szali ustawodawstwa.

Następnie na wniosek dyskusję ogólną przerwano i przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

#### Niemiecka propaganda rewizjonistyczna

Kończąc minister oświadczył: „W znanych mi ze sprawozdań dyskusjach naszego sejmu, omawianych również często na łamach prasy, przewijał się ostatnio stały moment propagandy rewizjonistycznej niemieckiej i jej roli w stosunkach międzynarodowych i w stosunkach polsko-niemieckich. Kto ma czas i pieniądze, może robić propagandę jaką chce i zawsze znajdzie pewną ilość klientów. Nie sądzę, żeby znaczenie tego należało przeceniać. Nikt jeszcze słowami zmiany statutu Europy nie dokonał. W ostatnich dniach zajmowałem się jednak tą sprawą, gdy w artykule prasy angielskiej, traktującym o sprawach z tej dziedziny, wymieniłono nazwisko kanclerza Rzeszy.

Niemiecka agencja urzędowa w przedwczorajszym komunikacie przywróciła jednak tej enuncjacji formę dopuszczalną w stosunkach międzynarodowych. Enuncjacje tego rodzaju, niezależnie od ich znaczenia międzynarodowego, odgrywać muszą zawsze pewną rolę w bezpośrednich stosunkach polsko-niemieckich. Stosunki te są bardzo proste. Nasz stosunek do Niemiec i ich spraw będzie dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski. W praktyce zatem więcej zależy w tej dziedzinie od Berlina, niż od Warszawy.

Całym naszym postępowaniem wykazujemy, że Polska gotowa jest do lojalnej i twórczej współpracy międzynarodowej, jednak nigdy nie będzie igraszką w niczym rękę

X X X

Huczne oklaski rozległy się po oświadczeniu p. ministra, dotyczącym naszego stosunku do Niemiec i po zakończeniu exposé. Po exposé p. minister odbył krótkie cerce z obecnymi na sali postami i senatorami.

Następne posiedzenie komisji spraw zagranicznych odbędzie się jutro o godz. 11 przed południem na którym rozpocznie się dyskusja nad exposé p. ministra.

#### Prasa angielska o exposé min. Becka

LONDYN, 15. 2. (PAT) Gazety popołudniowe cytują ustępy z dzisiejszego przemówienia ministra spraw zagranicznych Becka, wspominając szczegółowo o stanowisku zajętem przez min. Becka wobec Niemiec.

„Evening Standard“ nazywa mowę ministra Becka stanowczym ostrzeżeniem Hitlera.

#### Dymisja rządu belgijskiego

BRUKSELA, 15. 2. (PAT). Gabinet belgijski podał się do d-

# Zanikają różnice polityczne gdy chodzi o bezpieczeństwo Polski

## Senat manifestuje jednolite stanowisko społeczeństwa w kwestji naszych granic

WARSZAWA, 15. 2. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia plenarnego Senatu, senator Polocki zreferował projekt ustawy o poborze rekruta, na rok 1933.

Senator Woźnicki (Str. Lud.) oświadczył, że klub jego głosować będzie za tą ustawą, następnie mówca przeczytał politykę Stronnictwa Ludowego na zagadnienie obrony Państwa, wysuwając szereg postulatów pod adresem armji. Jeżeli Stronnictwo Ludowe powzięło decyzję głosowania za projektem ustawy o poborze rekruta, to dlatego — mówił sen. Woźnicki, że szewcizna Państwa wytworzyła się z interesów, które wymagają, by jak największą ilość reprezentantów narodu, o ile nie wszyscy, odpowiedzialni jasno tym, którzy chcą na celeśb Rzeczypospolitej zamach czynić, że w tym wypadku cały naród znalazł się po stronie tych, którzy nie pozwalają ani pleść ziemi Polsce odjąć. (Okłaski).

Sen. Dębski (P.S.) twierdził, że rząd rzeźbom nie potrafi obronić państwa, wobec czego klub mówcy głosować będzie przeciwko projektowi ustawy. P. wiceminister Składkowski oświadczył z miejsca, że te wywody p. sen. Dębskiego: „To Marszałek Piłsudski nie potrafił bronić Polski? Co Pan mówi?”

Sprawozdawca sen. Polocki oświadcza: Stronnictwo, które pan senator Dębski reprezentuje, ustosunkowało się negatywnie do ustawy o poborze rekruta. Nie będzie polemizował z panem senatorem Dębskim, uważając, że jego oświadczenie było niejako aktem, zwróconym ku międzynarodowemu jego przyjaciółom. Natomiast oświadcza w imieniu własnym i wszystkich moich kolegów, że my w tej chwili, gdy groźne chimy zbierają się na horyzoncie, gdy zbrojne ręce wyciągają się ku Polsce, staliśmy zwracali i kornie w szeregu za Tym, który jest naszym wodzem, że nietylko uchwalimy rekruta, ale ostatnią koszulę zdarlibyśmy z ciała dla tej armji, która jest siłą i polegą Polski.

Okłaski.  
Ustawę przyjęto. — Następnie uchwalono szereg ustaw mniejszego znaczenia.

Na zakończenie sen. wicemarszałek Bogucki w imieniu Komisji regulaminowej przedstawił sprawozdanie w sprawie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej sen. Stefana Boguszewskiego za czyn występny zniesławienia i oszczerstwa popel-

niony publicznie, opisany we wniosku oskarżyciela prywatnego dr. Ossowskiego, adwokata i notariusza w Poznaniu. Komisja proponuje zezwolić na pociągnięcie sen. Boguszewskiego do odpowiedzialności sądowej. Izba uchwaliła wniosek komisji.

Po odczytaniu szereg Interpelacji marszałek zamknął posiedzenie, wyznaczając następną na 22 lutego o godz. 3 po południu. Na porządku dziennym dyskusja generalna nad preliminarzem budżetowym na rok 1933/34.

## Na drodze ku federacji narodów Scisły sojusz państw Małej Ententy Wspólny sekretariat i rola trzech ministrów

PARYŻ, 15. 2. (PAT). W tułtejszych kolach dyplomatycznych budza zainteresowanie rokowania państw Małej Ententy, które miały doprowadzić już do pewnych konkretnych rezultatów. Długość z Genewy podaje linję zasadniczą nowego „pałtu organizacyjnego” połączonych trzech państw: Jugosławji, Rumunii i Czechosłowacji, który umożliwi im działanie jako jednolitego organu na terenie między-narodowym.

Ministrowie tych państw mieli już opracować część polityczną tego paktu. Dokument ten będzie podstawą do jeszcze ściślejszego porozumienia między temi państwami. Wszelkie umowy, nawet handlowe i gospodarcze każde z tych państw będzie mogło zawierac jedynie po

porozumieniu z pozostałemi. Ma być również utworzony w Genewie wspólny sekretariat, który będzie podlegał bezpośrednio stałej radzie, złożonej z trzech ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy.

„Paris Soir” pisze, że Mała Ententa przestała już być sprawą akademicką. „Odtąd za zgodą Polski można będzie śmiało poruszać się między Gdynią a Salonikami na terytorjum sojuszniczem.”

## Plan wielkich robót sezonowych Kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych znajdzie pracę

WARSZAWA, 15. 2. (PAT). — Dziś odbyło się pod przewodnictwem pana premiera posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów na którym przedyskutowano wnioski ministra opieki społecznej w sprawie zatrudnienia bezrobotnych i rozszerzenia robót publicznych.

Wnioski te obejmują zasadę organizacji specjalnej organizacji robót publicznych, jakiej rząd zamierza uruchomić z wiosną r. b. celem zatrudnienia bez-

robotnych w liczbie kilkudziesięciu tysięcy osób.

W dalszym ciągu posiedzenia komitet ekonomiczny powziął szereg postanowień dotyczących postanowień dotyczących wzmocnienia obrotu ziemią zatwierdził plan zniżek taryfowych i wysłał do wywołania p. ministra przemysłu i handlu o akcji obniżania.

WARSZAWA, 15. 2. (PAT). — W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 9 z dnia 15 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra opieki społecznej z dnia 6 b. m., przedłużające moc obowiązującą rozporządzenia z dnia 14 grudnia 1932 r. w sprawie czasowego zmniejszenia liczby dni pracy, uważanych za tydzień w odniesieniu do niektórych kategorii robotników sezonowych do — 31 marca r. b.

## Krach koncernu finansowego Forda 500 banków nad brzegiem ruiny Wstrzymane wypłaty robotników

BERLIN, 15. II. (PAT). — Po wodem ogłoszenia przez gubernatora stanu Michigan 8-dniowego moratorium dla banków na obszarze stanu Michigan jest bankructwo finansowego koncernu Forda. Ford od początku 1932 r. tak silnie zaangażował się w „Union Guardian Bank”, że można było uważać tę instytucję finansową za jego pry-

watny bank. Obecnie „Union Guardian Bank” uległ atakom banków konkurencyjnych. Od soboty odbywały się nieustanne konferencje, mierzące do powstrzymania runu na ten bank Forda. Rokowania nie doprowadziły do wyników pozytywnych z powodu kontrakcji konkurencyjnego przedsiębiorstwa „General Motor Trust”.

Wobec tego, że „Union Guardian Bank” jest głównym bankiem całego stanu Michigan i bankructwo jego mogłoby pociągnąć za sobą run na szereg mniejszych prywatnych banków, gubernatorowi stanu Michigan, po zerwaniu rokowań o uzdrowienie sytuacji, nie pozostało nic innego jak tylko ogłosić 8-dniowe moratorium dla banków w całym stanie Michigan. Według ostatnich informacji, zawieszenie wypłat przez banki zamroziło sumy w wysokości miliard 200 milionów dolarów. Moratorium objęło 500 banków i kas oszczędności.

## Fundusz pracy uchwalony w komisji

WARSZAWA, 15. 2. W Komisji ochrony pracy przyjęto dziś w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o funduszu pracy z kilkoma poprawkami. M. in. zwolnieni zostali od opłacenia jednego procentu składek na rzecz funduszu ci, którzy pobierają renty inwalidzkie oraz emerytury wdowią i sierot w wysokości do 5) zł miesięcznie. Poza tem podwyższono na rzecz funduszu pracy opłaty do 2 proc. od tantiem.

Nadto uchwalona została rezolucja posła Małeyskiego (BSWR), by skoncentrować przyszłe roboty publiczne przede wszystkim w ośrodkach przemysłowych, a więc na Górnym Śląsku, w zagłębiu krakowskim, dąbrowskim, w okręgu łódzkim i w Warszawie.

## Zwyczaj pożyczki stabilizacyjnej

LONDYN, 15. 2. (PAT). 7-mlio procentowa polska pożyczka stabilizacyjna jest od kilku dni na giełdzie londyńskiej stale pożyczana. Kurs tej pożyczki wzrósł dzisiaj znowu o 1 punkt dochodząc do 87.

Wzrost o 40 milionów. Dalsze zmiany w drodze i przybędą prawdopodobnie do Detroit w dniu dzisiejszym.

## W żelaznej garści Hitlera Szturmówki siłą zbrojną państwa Oficer policji komisarzem Westfalji i Nadrenji

BERLIN, 15. 2. (PAT). Dzienniki donoszą, że radio niemieckie podaje bezpośrednie kontroli Hitlera. Na niemieckie i z. w. „Centrala zur Heimatsdienst”, ma być powołana do życia t. zw. centrala propagandowa na Rzecz, której kierownikiem ma być miano wany dotychczasowy szef propagandy stronnictwa narodowych socjalistów r. Goebbels. Centrala obejmie sprawy propagandy radiowej, prasowej i filmowej.

nia się w razie potrzeby oddziałami szturmówki hitlerowskich i stahelhelm, nad którymi komendę miałby objąć oficer policji.

## Rewizja w Reichstagu

BERLIN, 15. 2. Polioja polityczna dokonała wczoraj wieczorną rewizji w lokalu frakcji komunistycznej w gmachu Reichstagu, gdzie odbywało się właśnie zebra-

nie delegatów organizacji zawodowych.

Według oficjalnych doniesień, obrady miały charakter akcji antypaństwowej. Polioja wylegitymowała około 100 osób. W biurach frakcji komunistycznej skonfiskowano wiele materiałów obciążających.

Według informacji prasy, przewodniczący Reichstagu min. Goering udzielił zezwolenia na przeprowadzenie rewizji.

## Kolumbia i Peru na stopie wojennej Krwawa bitwa o Letycję

LONDYN, 15. 2. (PAT). Według otrzymanych uszkodzonych doniesień dowódca kolumbijskich sił zbrojnych wysłał wczoraj do dowodzącego wojsk peruwiańskich w Tarapaca ultimatum z żądaniem

oddania Letycji. Gdy Peruwiańczycy odpowiedzieli atakiem samolotowym, kanonierka kolumbijska „Cordoba” i samoloty rozpoczęły bombardowanie Peruwiańczyków. Znaczne straty po obu stronach.

## Katastrofa samolotu sowieckiego

MOSKWA, 15. 2. (PAT). Odbywający lot na szlaku Moskwa—Kamczatka lotnik Wodopłanow z mechanikiem Sierjoginem uległ katastrofie w pobliżu Irucku, podczas przeletu nad jeziorom Bajkałskiem. Samolot został strażakany

mechanik Sierjogin zginął na miejscu. Ciężko rannego lotnika Wodopłanowa przewieziono do szpitala w Irucku. Przyczyną katastrofy miało być zamartwienie motora z powodu 60-stopniowego mrozu.

Wzrost o 40 milionów. Dalsze zmiany w drodze i przybędą prawdopodobnie do Detroit w dniu dzisiejszym.

## Komisarze

BERLIN, 15. 2. PAT. Komisaryczny minister spraw wewnętrznych Frau Goering mianował wyższego oficera policji kapitana Heydekampa specjalnym komisarzem prowincji Westfalickiej i Nadrenji. Nowy komisarz wyposażony został w specjalne pełnomocnictwa. Jego władzę podlega cała policja w prowincjach zachodnich, która nie podlega już kompetencji nadprezydentów obu krajów.

W kolach nazistowskich wielkie wrażenie wywarła wiadomość jakoby ten mianowanemu komisarzowi przysługiwało prawo dostępuwa-



# PRZYGWÓDZONE KLAMSTWA

## Koszt ubezpieczeń społecznych wynosi zaledwie 1 proc. kosztów produkcji

Ilekróć mowa o sprawach związanych z powiększeniem rynku pracy, obniżką cen, a nawet gdy tylko mowa o zagadnieniach natury gospodarczej wogóle, spotykamy się niewątpliwie z ostrymi skargami na nadmierną ze strony ster gospodarczych wysokość obciążeń społecznych. W rozumowaniu tych ster zarówno niepowodzenia naszego eksportu, jak wysokie ceny przemysłu skartelizowanego, jak wreszcie niemal cały kryzys i jego napięcie znajdują swe uzasadnienie w wysokich obciążeniach społecznych. Mówi się przecież nieustannie o tem, że zdolność konkurencyjna naszej wytwórczości na rynkach światowych jest sparalizowana przez świadczenia społeczne. Mówi się o sżywności obciążeń społecznych, przytacza się kolumny cyfr, na dowód, ile kosztują te obciążenia. Wreszcie wskazuje się budżety, wpływy i wydatki ubezpieczalni, fascynując znowu milionowymi liczbami dla udowodnienia, ile to społeczeństwo na ubezpieczenia wydaje, nieledwie trwoni.

A przecież już studjum Ministerstwa Pracy, wydane w r. 1926 p. t. „Obciążenie produkcji na rzecz ubezpieczeń społecznych”, w okresie bardzo namiętnych ataków na „ciężary społeczne”, powinno było rozwiać raz na zawsze legendę o nadmiernych obciążeniach w tej dziedzinie, przedewszystkiem zaś o decydującym wpływie obciążeń społecznych na zdolność konkurencyjną naszej produkcji.

O zdolności konkurencyjnej decyduje — jak to wykazało wspomniane studjum — tak wiele i tak skomplikowanych czynników, że wyodrębnienie jednego czynnika i wyolbrzymianie go do roli decydującej musi wywołać wrażenie niepoważnego traktowania sprawy. Jest przytem ciekawą rzeczą, że te same niemal argumenty o „przeciążeniu” świadczeniami społecznymi i o braku możliwości konkurowania z towarami polskim podnoszą również w sferach gospodarczych krajów z Polską konkurujących. Najgłośniejsi o tem mówiono w Niemczech. A jednocześnie nasz przemysł nieustannie podnosił, że to on właśnie nie może walczyć na rynkach zagranicznych z towarami niemieckimi, wskutek przecięcia świadczeniami społecznymi.

Ciekawe dane porównawcze podaje studjum Hermana Horowitza p. t. „Czy obciążenia społeczne są ciężarem społecznym” w ostatnim kwartalniku „Praca i Opieka Społeczna”.

Globalne sumy świadczeń (opłat pracodawców, pracowników i państwa), przytaczamy za p. Horowitzem, na rzecz ubezpieczeń społecznych wynosiły w r. 1928: w Niemczech (bez ubezpieczeń od bezrobocia) — 4,4 miliardy mk., z ubezpieczeniem od bezrob. — 5,5 miliarda mk., w Anglii bez ubezpieczenia od bezrobocia 108 milionów funt. szterl., z ubezpieczeniem od bezrobocia — 150 milj. funt szterl.; w Italii bez ubezpieczenia od bezrob. — 1,2 miliarda lirów, z ubezpieczeniem od bezrobocia 1,3 miliarda lirów; w Czechosłowacji 2,1 miliarda kor. czes.; w Szwecji bez ubezpieczenia od bezrob. — 120 milj. kor. szw., z ubezpieczeniem od bezrob. — 123 milj. kor. szw.; w Polsce bez ubezpieczenia od bezrobocia — 480 milj. zł., z ubezpieczeniem od bezrobocia — 350 milj. złotych.

W przeliczeniu według ówczesnych kursów na złote polskie da-

to: Polska wydała w r. 1928 około 5% tego, co Niemcy, około 9% tego, co Anglia, ok. 90% tego, co Italia, około 2/3 tego, co Czechosłowacja i prawie dwa razy tyle, co Szwecja. Ale Szwecja liczy sześć milionów ludności!

Przytoczone powyżej cyfry nie straciły nic i dziś ze swej aktualności, bo choć powszechnie zanotowano fakt obniżenia świadczeń ubezpieczeń w czasie kryzysu, to jednak zbyt chętnie zapomina się o tem, że redukcja świadczeń w tych państwach nie została związana z redukcją opłat na ubezpieczenia.

W dzisiejszej rzeczywistości częściej od argumentu konkurencyjności jest argument nieopłacalności wskutek ciężarów społecznych. Zatem przynajmniej część winy za wzrost bezrobocia rzekomo spada na ubezpieczenia społeczne. I ten argument omówiło w swoim czasie wzmiankowane już studjum Ministerstwa Pracy, ale istotny ciężar załad mu dopiero badania Komisji Ankietowej, przeprowadzone w r. 1928, dla obliczenia warunków i kosztów pro-

dukcji w szeregu gałęzi przemysłu. Komisja Ankietowa przeprowadzała swe badania za lata 1925 i 1926, a zatem dla lat niepomyślnej koniunktury. W badaniach brał udział zarówno przedstawiciele sfer gospodarczych, jak i świata pracy.

Otóż Komisja ta podaje wysokość udziału kosztów ubezpieczeń społecznych w ogólnych kosztach produkcji; w przemyśle węglowym, w którym — jak wiadomo — koszt robocizny jest szczególnie wysoki, koszt ubezpieczeń społecznych wynosił 4,2 proc. kosztów wydojności, w przemyśle metalurgicznym 1,64 proc. wartości produkcji, we włókienniczym 0,37—0,98 proc. kosztów produkcji, w naftowym 0,5 proc., wynosił 0,94 proc. kosztów produkcji w przemyśle nawozów sztucznych wszystkie świadczenia społeczne 0,89—1,26 proc.

Jak z tego wynika koszt ubezpieczeń społecznych wyraża się przeciętnie cyfrą około 1 proc. kosztów produkcji. Nietrudno z tego ocenić, jaki wpływ na ceny mogłoby mieć nawet zupełne zniesienie ubezpieczeń społecz-

To też należy z całym naciskiem podkreślić, że nie w kosztach ubezpieczeń społecznych, ani nawet w kosztach robocizny, trzeba szukać tajemnicy wysokich kosztów produkcji i wysokich cen! I nie w obniżeniu tych obciążeń szukać środków do obniżenia cen i ożywienia życia gospodarczego! Robocizna w szeregu przemysłów stanowi tak mały procent kosztów ogólnych, że zamach na nią wydaje się być maskowaniem całkiem innych celów.

Jest rzeczą godną zastanowienia, że właśnie w dobie kryzysu gospodarczego, niektóre państwa, jak Francja i Stany Zjednoczone Am. Półn., które nie posiadały dotychczas ustawowych ubezpieczeń społecznych, właśnie je wprowadzają. Widocznie nie obawiają się one ujemnych skutków wprowadzenia tych ubezpieczeń, a natomiast wielce sobie wazą ich działanie dodatnie.

Leopold Tomaszewicz poseł na Sejm.

## Umowa lub strajk

### Strajk w drukarniach włókienniczych okręgu łódzkiego

Ostatnio wyniki ostrego konfliktu w drukarniach włókienniczych okręgu łódzkiego.

Należy zaznaczyć, iż okręg łódzki grupuje sześć przedsiębiorstw tego rodzaju, obsługujących całą Polskę Są to trzy firmy łódzkie (Bracia Bukiet, Fial, Lesz i Latuskiewicz), dwie firmy pabjanickie (Działoszyński i Neudel), a wreszcie jedna firma zgierska (Broncher).

Już w roku ubiegłym, również w okresie zimowym, między robotnikami a właścicielami drukarni wywiązała się sprzeczność, która została zlikwidowana dzięki podpisaniu przez trzy firmy umowy, oraz dzięki automatyzmowi podporządkowaniu się pozostałych trzech firm warunkom pracy i płacy, ustalonym w umowie.

Przed dwoma tygodniami właściciele drukarni włókienniczych podjęli próbę obniżenia zarobków,

co spowodowało ostry sprzeciw robotników.

W rezultacie zwołano konferencję wspólną, która jednak nie dała wyników, wobec czego właściciele przedsiębiorstw wymówili robotnikom pracę.

Robotnicy drukarni zwrócili się do związków zawodowych o interwencję.

Postanowiono zwołać na piątek dnia 17 b. m., wspólne zebranie przedstawicieli robotników, związków zawodowych i fabrykantów — w inspektoracie pracy.

Jak informują ze związków — o ile właściciele drukarni nie zgodzą się na honorowanie taryf umowy zbiorowej i umowy tej w szczególności bez wyjątku nie podpiszą, związek będzie zmuszony do proklamowania strajku we wszystkich sześciu drukarniach włókienniczych łódzkich, pabjanickich i zgierskich.

## Zaognienie zatargu w przemyśle kottonowym

### Przemysłowcy proponują 50 proc. żądanych przez robotników stawek

Wczoraj odbyło się zebranie ogólne delegatów robotniczych z związku zawodowych kottoniarzy.

Na zebraniu tem członkowie komisji, powołanej dla zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle kottonowym, przedstawili wyniki pierwszego posiedzenia komisji.

Jak ze sprawozdania tego wynikało — właściciele fabryk godzą się na ustalenie stawek płacy, niższych m. w. o połowę od wysokości stawek, żądanych przez robotników.

Ogół zebranych postanowili zsolidaryzować się z przedstawicielami

robotników, biorącymi udział w naradach komisji, podtrzymując całkowicie wysuwane przez nich postulaty.

Postanowiono, iż w dniu dzisiejszym, po następnym posiedzeniu komisji, odbędzie się ogólne zebranie delegatów i robotników tego przemysłu, z udziałem członków komisji. Gdyby stanowisko przemysłowców było nadal nieustępliwie — wówczas, poczynając od piątku, dnia 17 b. m., w przemyśle kottonowym łódzkim, zarówno dużym, jak średnim i małym, podjętyby został strajk.

## Roboty niwelacyjne w pow. łódzkim

### Ożywienie na rynku pracy

W czasie narad budżetowych gmin miejskich i wiejskich na terenie powiatu łódzkiego, poruszono między innymi sprawę regulacji brzegów rzek, przepływających przez teren powiatu.

Zainteresowanymi w głównej mierze są gminy Chojny, Gospodarz (Rzgów), m. Tuszyń, oraz Ruda Pabjanicka, na terenie których uregulowane mają być rzeki Olechówka i Ner.

Opracowany w tej mierze plan Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Piotrkowie przewiduje, iż kosztą przeprowadzenia robót niwelacyjnych i wykopowych pokryte zostaną ze Skarbu Państwa, przytem przewidziany jest następnie zwrot 30 proc. kosztów przez odnośne gminy.

Zainteresowane samorządy godzą się w zasadzie na przeprowadzenie robót regulacyjnych i asygnują ze swej strony odnośne fundusze na zakup narzędzi pracy, w szczególności zaś łopaty, kilofów, tacek, kolejek połynych i t. p., czynią jednak zabiegi o wyeliminowanie konieczności zwrotu 30 proc.

kosztów, bądź też o rozłożenie tej spłaty na dłuższy okres czasu.

Spodziewać się należy jednakże, że wobec wielkiej liczby bezrobotnych, którzy znajdują się na terenie podmiejskich gmii, samorządy dolożą starań i w nadchodzącym sezonie uruchomione zostaną na szerszą skalę roboty.

Jak nas informuje magistrat Rudy Pabjanickiej, samorząd ma nadzieję zatrudnienia w ten sposób wszystkich bezrobotnych w nadchodzącym sezonie.

Identycznie przedstawia się sytuacja w innych powiatach, gdzie również przewidywane jest prowadzenie robót regulacyjnych.

**Doktor**  
**BERMAN**  
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnym i moczołciowym  
przyjmuje od 8-11 rano i od 4-5 w niedzi. i święta od 9-1  
Dla niesamoznych ceny leczenia

## Nowa obniżka płac

### w Zagłębiu Krakowskim i Dąbrowskim

#### Robotnicy mobilizują swe siły

SOSNOWIEC, 15.2 — Rada zjazdów przemysłowców rozesała do wszystkich związków zawodowych pismo, wypowiadające umowę o płace w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego na dzień 1-go marca. Pismo to jednak nie podaje żądań przemysłowców co do płac robotników, ani terminu wprowadzenia w życie nowej umowy. Prawdopodobnie żądania przemysłowców ujawnione zostaną dopiero na pierwszej konferencji z zawodowami związkami robotników.

Wypowiedzenie dotychczasowej umowy o płace wywołało wśród górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego wielkie przygnębienie. Centralny związek górników zwołał na 19 b. m. konferencję delegatów zarządów oddziałów i mężów zaufania górników.

KATOWICE, 15.2 — Wszystkie związki zawodowe górników, bez względu na przekonania polityczne dążą do stworzenia wspólnego frontu przeciwko właścicielom kopalni. W najbliższych dniach ma się odbyć zebranie zarządów wszystkich związków zawodowych, aby zjednoczyć do walki o płace wszystkich górników.

KATOWICE, 15.2 — Do komisarsza demobilizacyjnego wpłynęły wnioski ze strony zarządów kopalni „Brada I” w Łaziskach oraz

szybów „Piast” w Łędzinach, żądające zamknięcia obu tych kopalni. Obie te kopalnie należą do ks. Pszczyńskiego i zatrudniają razem 1.150 robotników.

SOSNOWIEC, 15.2 — W szklarni w Zawierciu zwolniono z pracy 160 robotników oraz ograniczono tygodniowo w szklarni do trzech dni w tygodniu. Dyrekcja powołuje się na brak zamówień.

## Zjazd robotniczy

### w sprawie umowy zbiorowej

W niedzielę, dnia 19 b. m., w siedzibie związków przy ul. Piotrkowskiej 64 odbędzie się następny zjazd okręgowy delegatów ZZZ, mający na celu ommówienie sposobu przeprowadzenia akcji o zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

W zjeździe wezmą udział przedstawiciele związków, reprezentowani w sejmie, którzy specjalnie przyjadą na zjazd do Łodzi.

## Pamiętajcie

### o bezrobotnych

**METRO**  
PRZEJAZD 2.

Dziś i dni następnych!  
**Spiew... Całus... Dziewczyną**  
(Ein Lied, Ein Kuss, Ein Madel) **Piosenki w języku niemieckim**  
Pragnę Cię kochać zawsze! — Serce moje jest Tobą oczarowane! — Ciągle myślę o Tobie!  
W rol. g. **Gustaw Fröhlich i Martha Eggerth.** — Bilety ulgowe nieważne.  
Sala ogrzana. — Nadprogram: farsa p. t. „Nieudana randka” — Sala ogrzana.

**ADRIA**  
GŁOWNA 1.



# Zadza przygód Fatalny finał jazdy na gapę

Z Londynu donoszą, że w dwa dni po odejściu z Liverpoolu do Nowego Jorku parowca „Buchannes”, znaleziono w komorze ze sprzętami gospodarskimi domowego dwóch omdlałych i poranionych młodzieńców. Wywiezieni na światło, obaj nie mieli nikomu podróży, przedstawiali widok zalany brudni, umiłowani, wycieńczeni całkowicie, mieli silne rany tłuczone twarzy i rąk.

Wezwany lekarz okrętowy — stwierdził u obu wycieńczenie z głodu. Dopiero po kilku dniach zbiorców leczniczych i odkarmieniu tajemniczych osobników, okazano się, że obaj zakradli się na parowiec w porcie Liverpoolskim, w dniu 9 lutego r. b., udając robotników portowych ładujących statek. Obaj też nie wyszli ze składu towarowego, jak inni robotnicy, lecz ukryli się w komorze bez okna. Nie wielki zapas jedła, który ukryli pod bluzami robotniczymi wystarczył im zaledwie do chwili odejścia parowca.

Awanturczyki młodzieńcy to: Fryderyk Taylor, lat 21 i Thomas Maddox, lat 20. Obaj pochodzą z dzielnicy West Ham w Londynie zachodnim. Tomasz czyli się, że chcieli jechać do Ameryki, gdzie zamierzali odbyć wielką podróż po preriach, aż do Ameryki południowej, a następnie durobić się wielkiego majątku. Do tak ryzykownego przedsięwzięcia wybrali się bez pieniędzy, a nawet bez jedła. W kilka nocy wypelzali ze swej kryjówki w poszukiwaniu pożywienia. W czasie tych wędrówek przeważnie ktoś ich spostrzegł, skąd musieli uciekać, pełzając się na brzuchu. W innych znów okolicznościach pomysłowo dobrnęli do spiżarni, okręt

miotany falami sorałwał im przy ręk niepoddzianki. Często spadali na skradających się młodych ludzi ciężkie narzędzia i przyrządy okrętowe. Zamiast pożywienia, musieli pośpiesznie wracać do swej komory, okaleczeni, zbitci i coraz bardziej zmęczeni i chorzy. Do szpitala Maddoxa zwrócił awanturników którzy odesłano zpowrotem do Londynu, gdzie będą odpowiadać przed sądem.

## 37-letnia babka.

Z Londynu donoszą, że niejaka pani Dorothy Alma Seymour, zamieszkała w Poole Park, licząc lat 37, została babką. Pani Seymour wyszła zamąż w roku 1911, mając wówczas lat 17. W pierwszym roku swego małżeństwa powiła córkę Ewelinę, która wyszła zamąż również w 18 roku swego życia i również jak matka w pierwszym roku małżeństwa doznała się córki Paul Seymour wyszła, się zarodziła do grabiwej celi tej dzielnicy. Ze jest dalej tak późno, to zapewne w 74-ym roku życia zostanie prababką.

# Straszna odpowiedź! Amputowane palce w urzędzie podatkowym

Paryski radiolog dr. F. pracuje w tej dziedzinie badań od roku 1918. Od r. 1923 zaczął spostrzegać na sobie niepokojące objawy: kości jego rąk ulegały próchnieniu, na które nie było żadnej rady.

W rok potem objawy były tak silne, że uczoney musiał zaprzestać pracy.

Zamieszkał więc w jakiejś dziu

rze prowincjonalnej, gdzie żył z misznej pensyjki emerytalnej. Niedawno otrzymał od miejscowych władz skarbowych następujące listo:

„Czujemy się zmuszeni poddać gruntownemu badaniu pańską niezdolność do pracy i potrzebę pobierania emerytury.

Zechce pan odpowiedzieć nam, czy istotnie pańska zdolność do pracy jeszcze nie powróciła.

Uprowadzony, że symulantów, prawo przesładuje z całą bezwzględnością.

Dokładni do żywego tem nie sprawiedliwym posądzeniem nie szczępnym męczennik wiedzy, wymyślił okropną odpowiedź.

Właśnie kilka tygodni przedtem dokonano amputacji jego lewej dłoni i kolega lekarz na jego prośbę dał mu te palce.

Teraz dr. F. wyjął palce ze szpitalu, zawiązał je w papier i zamiast odpowiedzi, odesłał do władz podatkowych.

Odpowiedź ta narobiła wiele hałasu.

D-rowi F. dano raz na zawsze spokój.

Zgodził się w końcu, po długich targach, iż ten z nich, który umrze wcześniej, odprowadzony zostanie na wieczny odpoczynek do grobowca rodzinnego. Ten zaś, który będzie żył dłużej, wybierze sobie podrzędne miejsce na cmentarzu.

Wkrótce potem Gustaw stracił nogę. Bezżyteczna część ciała zanosił tak najszybciej do grobowca rodzinnego. Zawiadomił również brata Karola drogą sądową, iż ponieważ miejsce w grobowcu jest już zajęte, stracił tem samem wszelkie prawa, i umowa przestała być ważną. Częśćka jego własnego ciała spoczywa przecież w grobowcu.

Figiel Gustawa nie podobał się Karolowi. Oświadczył jak najkategoryczniej wobec sądu, że utraciona noga nie jest równoznaczna z resztą ciała, które cieszy się jak należeniem zdrowiem Skoro Gustaw obchodzi się obecnie całkiem dobrze bez nogi, nie będzie też mu potrzebna i po śmierci.

W instancji pierwszej Karol wygrał, w drugiej natomiast zatriumfował Gustaw.

Sąd zdecydował, że noga może pozostać na dawnym miejscu, zaś Gustaw, skoro umrze pierwszy, podzieli jej sąsiedztwo.

Osobliwa ta sprawa działa się w jednym z miast niemieckich.

# ZAWIEDZONE NADZIEJE

## Tragiczny los poszukiwaczy złota

Los nie sprzyja odkrywcom złota, którzy umierają przeważnie w ubóstwie. Tak umarł onegdaj 80-letni Robert Henderson, odkrywca pokładów złota w Klondike. Odbywał on kilkakrotnie wyprawy w lodowate okolice Alaski. Z każdym razem, gdy zahżył swoją kopalnię, tracił jej własność.

To samo spotkało innych odkrywców złota. W roku 1848, w Kalifornii nad brzegami Sacramento, pewien Szwajcar, nazwiskiem Suter i jego spółnik Marshall, właściciele tartaku odkryli pierwszą rudę złota w łożysku rzeczki, której bieg uregulowali. Potem udało im się odkryć coraz większe ilości złota. Nadpłynęli poszukiwacze złota z całej Ameryki, Sutera i Marshalla wypędzono z ich własności. Umarli potem w nędzę, gdy najędźcy mordowali się i strzelali w walce o złoto, które tamci odkryli.

Jedynymi, którzy się wzbogacili, nie byli poszukiwacze złota, — lecz kupcy, którzy przywozili na pola poszukiwaczy złota przedmioty

wanturników. Umarł on w nędzę w jakimś zapadłym zakątku. W końcu w Transwalu, pierwszy odkrywcy złota musieli uciekać przed szajkami awanturników, których zwabiła tam wieść o odkryciu złota. Niektórzy z odkrywców i poszukiwaczy złota zrobili majątek. Ale ilu z nich zostało swemi tużami drogę, wiedząc do tego Eldorado! Ilu z nich umarło w mroźnej Alasce na workach, przy 50-stopniowym mrozie zimowym!

Podobnie miało się w Australii, gdzie farmera Hardgreavesa, który odkrył pierwszą rudę, wypędzili z jego posiadłości bandy a-

wanturników. Umarł on w nędzę w jakimś zapadłym zakątku. W końcu w Transwalu, pierwszy odkrywcy złota musieli uciekać przed szajkami awanturników, których zwabiła tam wieść o odkryciu złota. Niektórzy z odkrywców i poszukiwaczy złota zrobili majątek. Ale ilu z nich zostało swemi tużami drogę, wiedząc do tego Eldorado! Ilu z nich umarło w mroźnej Alasce na workach, przy 50-stopniowym mrozie zimowym!

## Stare mury.



Miasta budowane w średniowieczu pomimo różnicy i architektonicznych odrębności narodów, które je wznosiły, czasami mają wiele cech wspólnych. Przekonał nas o tym można powyższy ilustracja. Czyż fragment starego Tallina nie przypomina ciekawie Starego Miasta w Warszawie?

# Zawily spór o grobowiec Gustaw, Karol... i noga

Dwóch braci, Gustaw i Karol, którzy do niedawna jeszcze uchodzili za wzór miłości braterskiej, rozszli się ostatnio i postanowili szukać sprawiedliwości na drodze sądowej. Sprzeczali się oni mianowicie dość często o jedynę rzecz, która pozostała jeszcze w grobowcu rodzinnym.

# Ubezpieczenie na wypadek deszczu w czasie urlopu

Ciekawy rodzaj ubezpieczeń zaprowadzili w bieżącym roku niektóre praskie zakłady ubezpieczeń. W zakładach tych poszczególne osoby mogą ubezpieczyć się na wypadek deszczu w czasie ich urlopu. Kwota, na którą dany osobnik się ubezpieczył, wypłacona będzie, jeżeli w czasie tygodnia urlopu będzie trzy lub więcej dni deszczowych.

Praskie zakłady ubezpieczeń są przekonane, że ubezpieczenia te zostaną z zadowoleniem przyjęte zwłaszcza przez sfery urzędnicze, które w czasie urlopu wybierają się na wieś, gdzie niekiedy nudzić się muszą z powodu deszczowej pogody.

ROBERT BOUCHET

24

# NIESAMOWITY LOT „MARGARETY”

Powieść.  
\*\*\*\*

## Streszczenie początku.

Samolot „Margareta”, na którym dwaj lotnicy francuscy kapitan Navacelle i por. Puyvieux wystartowali do raidu Paryż—Hanoi (Indochiny) zaginął w tajemniczych okolicznościach.

W dwa lata po owem zniknięciu, kpt. Legallies (autor niniejszego opowiadania), pełniący w Hanoi służbę, wyrusza na urlop do Europy. Na okęcie niespodziewanie spotyka por. Puyvieux, uwiecznionego dawno za zmarłego. Na prośbę przyjaciela por. Puyvieux opowiada historię tajemniczego zniknięcia.

Przed dwoma laty w jednym z kin paryskich ujrzał zdjecie dokonane przez wywiadowcę angielskiego, a przedstawiające sceny z rewolucji chińskiej. Wśród grupy jeńców europejskich, pedzonych przez Chińczyków, por. Puyvieux dostrzegł swą ukochaną lady Margaretę Denvil. Na widok ten zemknął.

Omdlałemu przychodzi z pomocą kpt. Navacelle, który odczekał do swego domu. W rozmowie wyjaśnia się, że obaj ciężce kochali Margaretę, która poznała w czasie pobytu jej w Europie. (Lady Denvil stała mieszka z mężem w Chinach) Uczucie por. Puyvieux odwzajemnia.

Korzystając z tego że kpt. Navacelle przyolowywał się do raidu, obaj lotnicy postanowili na jego samolocie popłynąć z pomocą lady Denvil, by zastąpić stoczony między sobą walkę o prawo do jej serca.

(Ciąg dalszy).

Zdawało się, żeśmy dostali jakieś bestji apokaliptycznej, lektkiej i poslušnej, jak młotek czystej krwi, którego ciec sunął za nami po ekranie z chmur

— z tak zawrotnym pędem, że zdumiewał nas samych.

Bawilem się, zapuszczając koła aparatu w wielkie grzbiety chmur.

Kierowałem się ściśle po wytkniętej linii i doskonale nastawiona maszyna nie zesłała ani na cal z pierwólnej wysokości.

Chmury były tak gęste, że nie było żadnej przerwy, przez którąśmy mogli dojrzeć ziemię — i zdawało się, że płyniemy po jakimś dziwnym oceanie.

Nagle — przedarła się zasłona, ukazała się ziemia i uirzeliliśmy pod sobą miejsce, gdzie wpada Oise do Sekwany i Pontoise, zalane słońcem.

Dalem Sucy'emu znak. Ten przywiał się i skurczył na siedzeniu.

Zmniejszyłem szybkość do najwolniejszego tempa i postawiłem pionowo samolot.

Zwawo resztkami sił wspiął się do góry wyżej, wyżej, aż zaczął drżeć rozpaczyliwie.

Wówczas jednocześnie nacisnąłem dwie dźwignie i położyłem go nagle na lewym boku.

Przez jedno mgnienie oko stał się tak, z prawem skrzydłem, wzniesionem pionowo nad naszymi głowami i sięgającym, zdawało się, w nieskończoność.

I wnet zaczęliśmy spadać na lewe skrzydło. Skurczyłem się i ja w siedzeniu. Moje biedne ciało ludzkie nie mogło się pogodzić z szybkością tego spadania.

Lecieliśmy wprost w tę wiązkę promieni, która niebo posyłało ziemi przez otwór w chmurze. Zlatywaliśmy na złamanie karku — i zdawało się, że nie nas nie uratuje od straszczenia się razem z aparatem.

Wysokościomierz wskazywał 3800, 3600, 3400. W szparze wiatru gwizdał przeraźliwie. Dość! Aparat płynął znów równo i spokojnie w kierunku Le Bourget.

Gdyśmy wylądowali, otoczyła nas ożywiona grupa kolegów.

Łatwo było odgadnąć, że podczas naszego krótkiego lotu nowina obiegła już całe lotnisko.

Nadbiegali tedy, by na własne oczy przekonać się, że Sucy zgodził się na naszą propozycję.

Wytrzymałem atak ciekawości kolegów z serdecznością i dobrym humorem, który zawdzięczałem odzyskanej ufności w powodzenie dobrej sprawy.

Obaj jednocześnie wyskoczyliśmy z aparatu. Pasażer moi zrzucił natychmiast skórzaną czapkę z okularami.

Szybkość spadku i lotu zalała mu błękitne oczy łzami, lecz na czerwonej jeszcze od chłodu twarzy malowało się szczere zadowolenie sportowca. Wyciągnął do mnie rękę, a na ten ruch symbol zgody — zażęzmiały rozgłosne witaly.

W kilka minut później weszliśmy wszyscy trzej z kapitanem Aline do gabinetu pułkownika.

Przedstawiłem w krótkości swą prośbę, nastając na szybkie jej rozpatrzenie, gdyż pragnęliśmy wyruszyć jak najprędzej.

Stężyliśmy przecie, że lotnicy angielscy gotują się do startu w Croydon.

Chodziło nam więc o to, by nas nie zdystansowali.

Pułkownik przerwał mi. — Panie poruczniku, znają tu pana z energii i gotowości do czynu. Bardzo to pięknie, lecz teraz — powstrzymaj swe zapędy, młodzieńcze — i posłuchaj głosu rozsądku. Panie kapitanie Navacelle, pan jesteście komendantem raidu i — sie powinniście wyruszać, dokądli wszystko, ale to wszystko nie będzie gotowe. Zapalił zpowrotem zgasłego palniera i począł chodzić po gabinecie, rozmystając ze spuszczoną, swoim zwyczajem, głową nad tą nową, spadającą nań, odpowiedzialnością.

# Walka o prawo do zbrodni Jehol — klucz do bram państwa niebieskiego

W konflikcie na Dalekim Wschodzie całą uwagę ogniskuje się obecnie dookoła ataku japońskiego na prowincję Jehol.

Kraj ten posiada 4 i pół miliona mieszkańców i jest jakby klamrą między wewnętrzną Mongolią a prowincją Mukdeńska. Od strony północno-wschodniej prowincja Jehol sąsiaduje z nowopowstałym a nie uznanym przez żadne z wielkich mocarstw, państwem Mandżuko. Od strony południowej Jehol graniczy na całej przestrzeni z wielkim murem chińskim.

Jehol stanowi kluczową pozycję i bramę wypadową do Pekinu i Chin południowych. Źródłem bogactwa mieszkańców tej prowincji jest zorganizowana na wielką skalę produkcja opium. Jak kraj długi i szeroki, wszędzie czerwienią się maki — surowiec do produkcji opium. Jehol nosiła w przeciwieństwie do pozostałej Mandżurii, słabo zorganizowaną sieć kolejową. Zeto istniejąca utrzymywana w dobrym stanie, gościńce i drogi, wiążące się poprzez malownicze pasma górskie, które nadają specjalnego koloru tej krainie, posiadającej za sobą wysoce romantyczną przeszłość.

W południowej połaci Jeholu rozciągają się „oazy makowe”. W przydrożnych herbaciarniach, ciągnących się długim szeregiem wzdłuż łańcuchów górskich, zaciąga się podróżny fajkę, napełnioną opium.

Wszędzie wyrastają świątynie, wybudowane na szczytach wzgórz i w jaskiniach niedostępnych miejscach w obawie przed inwazją bandytów i rozbójniczych armii, uwiłających się stąd w tych stronach świata.

Na każdym kroku napotykać w Jehol ruiny świetnej przeszłości tej prowincji. Pałace świątynie i cudowne pagody 9-piętrowe, oibryzmie statuy Buddy, oto skarby zamierzchłej przeszłości Jeholu. Wraz z upadkiem dynastii mandżurskiej zmieniła się pozycja Jeholu.

Nadszedł okres rywalizacji przywódców band, uzurpujących sobie prawa do władzy. Takim exbandytą, który na pewien okres zdobył kontrolę nad Jeholem, był zamordowany w 1928 roku Czang-Tso-Lin, który usiłował rozszerzyć swe wpływy na południe od wielkiego muru chińskiego. Czang-Tso-

Lin uzyskał zgodę Pekinu na zajęcie Jeholu, przy pomocy armii, złożonej z 40.000 ludzi. Uprawa na wielką skalę maków, dla produkcji narkotyków w południowo-zachodniej połaci Jeholu, w sąsiedztwie Mongolii wewnętrznej, gdzie dobroczynne słońce sprzyja szybkemu dojrzewaniu maków, dała nowemu włodarzowi Jeholu silny atut w ręce, w postaci ogromnych dochodów ze sprzedaży opium. Nowi administratorzy Jeholu wprowadzili podatek makowy, około sto złotych za każdy morg ziemi, oddanej pod uprawę maków. Zmonopolizowano w rękach rządu cały handel eksportowy opium.

Czang-Tso-Ling stworzył w Jeholu najważniejszy ośrodek produkcji i handlu opium w Azji, rywalizując nawet z japońskimi fabrykantami opium. Jest rzeczą charakterystyczną, że w pewnej mierze Japończycy sami przyczynili się do utraty swej supremacji opiumowej, podobnie bowiem, jak sprzedawali chińskim wodom karabiny i amunicję, która dała im, tak i zdradzili chińskim przemysłowcom tajemnicę produkcji narkotyków, organizując Chińczykom pierwsze fabryki kokainy.

Po zamachu na życie Czang-Tso-Lina i jego śmierci, monopol opiumowy przeszedł w ręce głównego doradcy ex-bandyty, Tang-Yu-Lina, który zorganizował wywóz opium szlakiem południowym do Pekinu, gdzie kontrolę nad dalszą rozprzedażą zakazanego narkotyku i jego przemytem do Zachodniej Europy zajmował się młody Czang (syn Czang-Tso-Lina).

Japończycy, nosząc się z zamiarem wcielenia Jeholu do Mandżuko, zaoferowali Tangowi udział w tworzeniu nowego państwa. Tang odmówił, rekrutując sobie, na własną rękę, rozbójniczą armię z 20 tysięcy ludzi, opłacaną oczywiście z dochodów, jakie daje handel opium. Tang zorganizował szereg karawan, które regularnie przewożą cenny narkotyk na szlaku Jehol—Pekin. Tang nalożył nowe podatki, zakupił amerykańskie traktory dla rolników i rozlokował swą armię rozbójniczą na pograniczu mandżurskim, wzdłuż północnej granicy muru chińskiego. Mając do dyspozycji dobrze wyekwipowaną i regularną armię, skierował całą swą uwagę na dostatecz-

ne zabezpieczenie szlaku, wiodącego na rynki zbytu opium w Pekinie. Górzyste tereny Jeholu, liczne iaskinie w wawozach górskich w których znalazła schronienie jego armia, zabezpieczały w dużej mierze przed atakiem powietrznym Japończyków.

Tak długo, jak pozostająca pod rozkazami Tanga armia porostawała mu wierną, miał on władzę nieograniczoną nad Jeholem. Na szlaku z Czengle (stolicy Jeholu) do Pekinu zorganizował Tang pod eskortą wojskową, specjalny „pociąg opiumowy”, który przewoził lukratywny narkotyk do koncesyj zagranicznych w Pekinie i Tientsinie.

Prowincja Jehol jest w chwili obecnej obiektem ataku japońskiego. Nowe państwo Mandżuko mu-

si czerpać swe wpływy z dochodów, jakie daje opium Jeholu. Poza to Jehol posiada dotąd nieeksploatowane pola naftowe i złoża złota, które również budzą apetyt — przedludnionej i szukającej terenów ekspansji przemysłowej — Japonii. Chińczycy zdają sobie sprawę, że w razie okupacji Jeholu przez Japonię i przyłączenia tego kraiku do Mandżuko, Tokio będzie klucz, wiodący do bram państwa niebieskiego.

Chińczycy nie obawiają się utraty terytorium, położonego poza wielkim murem (Jehol i Mandżuria), ale drżą przed inwazją północną, która oznacza wydanie właściwych Chin na penetrację ekonomiczną zwyciężskich okupantów z pobliskich wysp japońskich.

## Obywatel w pojęciu Zjednoczenia Narod. Mocarnej Polski

Z okazji ukazania się jednego z numerów „Zjednoczenia Narodowego” Polski, zamieszciliśmy w piśmie naszym charakterystyki tej organizacji, zaowiadając jednocześnie osobne omówienie jej działalności realizacyjnej. Zgodnie z tą zapowiedzią zwróciliśmy się do gen. sekretarza organizacji z prośbą o zaopiniowanie nas z załączeniem ideowym organizacji. P. Borkowski informuje nas:

Długoletnia działalność Z. N. M. P., pomijając względy materialne, o których mówić będzie moje osobno, polega na usilnej pracy wśród członków we wszystkich komendach, nad podniesieniem poczucia godności narodowej. W przeciwstawieniu do bazy pruskiej podkreśliło się poczucie honoru rycerskości i wytrwałości starożytnych i obecnie żyjących Polaków. W dalszym ciągu kładliśmy nacisk na to, iż obywatel winien w pracy społecznej i zawodowej znaleźć ukojenie, a nie wyciągać rąk ciągle do państwa o datki i pomoc — to on przecież, obywatel czyni państwo bogatym i silnym, zamiast wołać o wsparcie, sam je wspiera i materialnie, gdy sam przychodzi do państwa z pomocą.

I dzisiaj możemy powiedzieć, że nasz każdy komendant działa w ten sposób na duszę obywateli, aby się stali zdolni do wykonywania skomplikowanych czynności w życiu państwowo-społecznym — a nie byli tylko wiernym elementem.

Jakie etapy dalszego kształtowania duszy obywatelskiej przewidyuje ZNMP?

W dalszym ciągu chodzi nam o wyrobienie istoty wartości polskiego typu psychicznego, chodzi bowiem o to, że ogromne ognie płonących uczuć powinny być zasilane dawką stałości umysłu, chodzi tutaj o wytrwanie w systematycznej, starej, codziennej pracy. Wyraz praca kształtuje się w naszym myśleniu jako praca w pocie czoła, a nie jako robota w pocie dłoni i w pocie grzbietu. Rozumimy, iż Chiny oraz Indie w pocie grzbietu odrabiają pańszczyznę dla zwyciężczych Europejczyków Zadu, — oż abymy i my nie stali się kolonią obcego kapitału, obcych ludzi, którzy potem czoła potrafią zaprzężyć do swego rydwanu ludy, którym brak świadomości narodowej, inteligencji ducha, oraz społecznego poczucia w szerokiach masach. Nas Polaków otacza się wzgardą i obojętnością, a nawet zarzuca się nam niedołężność.

Oż Polska Przyszłości — Polska Mocarna musi zacząć nie taką czy inną robotę, lecz pracę, a praca ta musi się zacząć od świadomości od twórczego stosunku do tej pracy, od stałości w pracy. Praca ta musi się oprzeć na fundamencie pierwiastkowych dążeń narodowej kultury polskiej. Osiągniemy to tem łatwiej, ponieważ narody Zachodu są wyczerpane, a Polacy posiadają bogate zasoby ducha. Gdy więc ruszymy w całej Polsce do pracy nad odrodzeniem całego społeczeństwa polskiego — wtedy możemy być pewni, że mamy początek Nowej Eooceny — nowej cywilizacji słowiańskiej.

A jak namówić sobie i przedstawić osobę realizowania tej pracy społecznej w Zjednoczeniu Narodowym Mocarnej Polski?

Przyjmujemy a priori, że sprawa jest trudna, zwłaszcza w czasach takiego marazmu duchowego, takiego zmaterializowania, który, zwłaszcza na chłodzie wstąpił się głęboko i zmniejszał duszę tamtejszych obywateli. Długo też organizujemy kursy dla komendantów, osobne dla drużynowych oraz prowadzimy intensywną pracę w komendach, ściągając mierzalną pracę do wykonania i starannie dobieramy.

Tyle o pracy nad kształtowaniem ducha obywatelskiego wśród członków Zjednoczenia — wnoszę gen. sekretarza tej organizacji! Praca trudna. Czy podoba jej ci, który ją realizują? Trzeba wierzyć, że tak.

**Najtańsze śniadania**  
**Najsmaczniejsze obiady**  
**Ajpożywniejsze kolacje**  
zjeść można tylko

**W BARZE**  
**„NOWA BAGATELA“**  
Łódź, Sienkiewicza 22  
(wprost Moniuszki)

Bufet stale zapasowany w zimne i gorące zakąski w obfitym wyborze.

**P. P. SMAKOSZOM** polecamy doborowe gatunki **WIN I MIODÓW** z własnych piwni oraz **PIWA** z najlepszych browarów.

**Szybka i uprzejma obsługa.**

Kuchnia prowadzona pod osobistym kierownictwem p. Idzikowskiego, znanego **P. P. Bywalcom „Parku Stefanańskiego” w Rudzie Pabjanickiej**

Pokoje gościnne. Codzienne koncerty.

## Pamiętajcie o Funduszu Pomocy Bezrobotnym

### Premjera w Teatrze Kameralnym

## Egipska pszenica

Komedja w trzech aktach Marji Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej; reżyserja: Jerzy Szynlder; dekoracje: Stanisław Jarocki

Czem kierował się teatr, wystawiając „Egipską pszenicę”? Przypuszczam, iż przymiotnikiem. Polska sztuka. Trzeba było naprawdę przypatrzeć się samej sztuce.

Utarł się u nas obyczaj, iż słowo „polskie” rozumieć należy jako lokalności łagodzące; goście, nie utarł się (bo nie było tarć), ale wkłcił się w nasze życie artystyczne jako milcząca umowa obywateli zobowiązanych do patriotyzmu. Właśnie, zobowiązanych... Jedna strona, konsumenci chadzali na kieszonki sztuki, na najniebezpieczniejsze w świecie super-filmy, a druga strona, słabowite wygi teatropisarskie i kombatory filmowe za pośrednictwem prasy, stosunków, pieniążków, rozbudowanego łańcuszka sojuszków zaczęli odporne krytyka — siali wśród konsumentów miłąk pselozę: to przecież wszystko polskie, nasze... Słowo „polskie” przytawione do osłabionej głowy obywatela rozbrajało jego chlopską nieuczona pasję.

Autor niniejszego, nie pisząc o literaturze polskiej, jest chyba zwolniony od wyliczenia wszelkich wyjątków z reguły.

Polska sztuka. Byliśmy, jesteśmy przyzwyczajeni, ugłaskani, osaczeni i zobowiązani do zniwelowania naszej pasji i głosu przez „okoliczności łagodzące” — do bardzo osobliwego i do bardzo realnego podatku.

Pozwolę sobie podatkowi tego nie zapłacić.

Sztuka p. Marji Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej nie powinna być pokazana na scenie Teatru Kameralnego. Miała wielki sukces w Krakowie? Dziś uska Zarzyckiej miała sukces jeszcze większy i nie tylko w Krakowie. A yo-yo miało sukces międzyrodowy.

Komedja p. Pawlikowskiej nie należy przytem do najgorszych sztuk polskich i nie jest gorsza od niejednej sztuki zagranicznej, która ku naszemu smutkowi przedeflowała (w pozycji leżącej) przez deski teatrów łódzkich. W czasie właściwym zajmujemy się szczegółowo tą deflata. Teraz zajmijmy się ostatnią sztuką, która powiększyła deficyt bieżącego sezonu teatralnego. Gorzkie słowa, ale chyba szusne, — intencją ich jest nie negacja „dobrej

woli i artystycznej ambicji kierownictwa teatrów, ale stwierdzenie prostego faktu: że nie rozumiemy się.

Legenda o egipskiej pszenicy (— wydobycza z sarkofagu egipskiego, gdzie przeleżała wielki, zazielenia się) jest ładna i pocuczająca. Ta sama legenda przykrajana do prywatnych perypetyj niejakiemu panu Ruty Krzeptowskiemu traci swój sens poetycki, wymowę symbolu; staje się przysłowiowym kwiatkiem przypiętym do kożucha. Kwiatek zerwała ręka poetki, kożuch ukroiłta tandetna dramatopisarka. Wyszło widowisko żalosne. I może nie to jest tak żalosne, że poetycki pomysł nie uratował komedii, ile, że komedia nie uratowała pomysłu... Pszenica, nawet egipska, nie mogła wyrosnąć tam, gdzie jej autorka nie posiadała.

Mimo, że autorka miała wzięcie, Nasiała dużo pustych słów i skomplikowanych faktów z prywatnej kroniki rodziny Krzeptowskich. Faktów była wielka kupa. Lecz pomysł, a może nawet projektowany problem nie narodził się z tej kupy. Był nawet, nie było ziarna.

Bardzo rzadko przeblyskiwała świadomość teatralna poetki i do cieniutkiego głosu dochodził jej myślowy wysiłek. Lecz szybk gubił się wśród fałszywych gwiazd, fatalnej konstrukcji i naiwniutkich powiązań. Bezsukuczne było wywoływanie problemu — prawo do ży-

cia i do szczęścia kobiety wbrew oficjalnemu rytuałowi społecznemu, wywycanie skorupki gromadzińskiego bytu i t. d. — bezskuczne wywoływanie problemu komedji z niekomedji, z rupieciarni preparowanych zdarzeń i kolowacizny słów.

Cóż się stało z zamierzeniem poetki? Pretensjonalność. Poza tem kiepsko sensoryczna i nieprawdziwa powieść z życia Krzeptowskich. Można tem handlować w zeszytych wydaniach; niepotrzebnie wlaź tu w parady Teatr Kameralny.

Wlaź i nie wylaź: utonął. Utonęła praca reżyserska i wysiłek aktorów. Uratowało się tylko kilka uśmiechów i smutków p. L. Brenocy (Rata), która pokazała dość subtelny rysunek postaci, jednakże bez siły dramatycznej. Poza tem p. A. Dunajewska (Róża) kilkakrotnie błysnęła werwą komizną, a p. M. Danecki (ogrodnik) zademonstrował niezły ton aktorski. P. L. Dytrych (Krzeptowski) grał, jak zdenerwowany amator. P. Brodniewicz (Sziradze) nie miał co robić, p. J. Szynlder zaś nie nadaje się, by grać dziubasków (Horacy). Ogólny poziom roboty aktorskiej i reżyserskiej — słaby.

Krótko: Egipska pszenica nie dojrzała, by wystawiać ją w teatrze; dojrzała najwyżej do tego, by ją uczciwie kosić.

Kazimierz Korcelli.



# KRONIKA

LUTY  
16  
Czwartek

Dziś  
Julianny P. M.  
Jutro  
Pałrycjusza P. W.

Słońce wstaje 6.50, zach. 16.49.  
Księżyc 00.04, 8.34

## Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S-ów Leinwobera, Płoc Wolności 2, S-ów Hartmana, Młynarski, W. Janieleckiego, Piotrowska 127, A. Perolmana, Cegielińska 32, J. Cymera, Wólczańska 37, S-ów Wójcickiego, Napierkowski 27.

## Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

notuje ceny detaliczne w sklepach  
**Miód prawdziwy**  
Cenny i jasy w sklepach (Lubach oraz na kłg, po zł. 2.60  
**Sprzedż hurtowa:**  
Al. Kościuszki 29  
Oa 5 klg. po zł. 2.30 za klg.  
Skrzynka 52 klg. po zł. 2.10 za klg.

## Zebranie w sprawach rzemieślniczych

Staraniem Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Łodzi w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 11 w sali kina „Stylowy” (dawnie „Resursa”), przy ul. Kilińskiego 123, odbędzie się zebranie, na którym dyr. Zw. Izb. Rzemieślniczych pan Mieczysław Grzybowski omówi sprawy związku z rzemiosłem.

Karty wstępu wydaje sekretariat Rady Grodzkiej B. B. W. R. codziennie w godz. 18 - 20.

## Miljard złotych warta jest Łódź

Wedłu danych statystycznych w Łodzi znajduje się 10,000 nieruchomości łącznie z gmachami rządowymi i samorządowymi.

Nieruchomości ocenianych na pół miliona złotych nie wiele jest w naszym mieście, większa już ilość obiektów przedstawia wartość 100—200 tys. złotych, reszta zaś, to małe domki wartości od 2—10 złotych, głównie na peryferiach miasta.

Według tych obliczeń, oczywiście prowizorycznych, wartość wszystkich nieruchomości można obliczyć na miliard złotych, licząc przeciętnie nieruchomość na 100 tys. złotych.

## Ceny pieczywa nie będą podwyższone

Onegdaj miała się odbyć konferencja w magistracie Łódzkiem celu ustalenia nowego cennika na pieczywo, która jednak nie doszła do skutku.

W związku z tem piekarze zapowiedzieli ze swej strony wniosek o zwolnienie komisji cennikowej dla podwyższenia cen na pieczywo.

Jak nas informują, akcja piekarzy nie ma najmniejszych widoków powodzenia, albowiem już teraz w szczególności piekarnie sprzedają pieczywo po cenach niższych, niż przewidziane cennik, co jest najlepszym dowodem, że żądanie podwyższenia cen nie ma żadnego uzasadnienia.

## Chleb w błocie

Dawid Krumholz, czetadnik piekarski zatrudniony w piekarni przy ulicy Piłsudskiego 6, w dniu wczorajszym zdążył z koszem chleba do swych klientów.

Przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Pomorskiej, wskutek nieuwagi Krumhola dostał się pod przejeżdżającą dorożkę i uderzony dyszlem padł w błoto jezdną. Chleb rozspadł się i uległ zniszczeniu. Po kaleczonemu opatrzył lekarz pogotowia.

# WYRODNI SYNOWIE

## Odmówili matce-starszce łyżki stawy i dachu nad głową

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadli 29-letni Czesław Figa (11 Listopada 176) i 36-letni Leon Figa (Krakowska 3).

Akt oskarżenia zarzuca obu wymienionym braciom znaczenie się nad matką. Mianowicie w dn. 12 grudnia t. ub. do 6 komisariatu P. P. zgłosiła się niejaka Maria Wojtkiewicz i zameldowała, że w komórcie na posesji przy ulicy 11-go Listopada 176, pełnej szczerów, wyrodni synowie wiąza swą matkę, 75-letnią Wiktorję Figę-Staruszką, znajdującą się w skrajnej nędzy, cierpiącą głód i chłód.

Wojtkiewicz zeznała dalej, że obaj synowie pomimo, że im się niezię powodzi, nie dawali utrzymania matce, odmawiając jej pożywienia, że się z nią obchodzili. Staruszka, nie mając środków do życia, zebrała, żyjąc z łaski sąsiadów, którzy z litości karmili ją. Staruszka mieszkała w komórcie już od lata. Nędzne to było schronienie już wówczas, zaś gdy nastąpiły mrozy stało się ono miejscem straszliwej udręki. Sąsiedzi

zwrócili wówczas na taki stan rzeczy baczniejszą uwagę i poczuli złozonego odnosić się do nieludzkich synów, rezultatem czego było zgłoszenie w policji odpowiedniego zameldowania. Na tego zasadzie policja wdrożyła dochodzenie, które potwierdziło prawdziwość doniesienia.

Na rozprawie sądowej Leon Figa, który okazał się właścicielem domu przy ul. Krakowskiej 3, nie przyznał się do winy, twierdząc, iż z domu nie ma żadnego dochodu i dlatego nie mógł utrzymywać staruszkę matki.

Czesław Figa jest robotnikiem, zarabiając tygodniowo 45 zł, również nie przyznał się do winy, oświadczając na swe usprawiedliwienie, iż przez 3 lata utrzymywał wyłącznie matkę. Brat jego, któremu o wiele lepiej się powodzi nie dokładał do tego ani grosza, wobec tego i on odmówił, dając matce z litości jako schronienie komórkę przy ul. 11 Listopada 176.

Wezwana w charakterze świadka i poszkodowanej 75-letnia Wiktorja Figa skorzystała z dobro-

dziejstwa ustawy i odmówiła zeznań.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu przemówień stron wydał wyrok skazujący obu zwyrodniałych synów po jednym roku więzienia.

## Zima wróciła

### Snieżyce hamują ruch komunikacyjny

W ciągu wczorajszej nocy i dnia nad województwem łódzkim i Łodzią ponownie przeciągnęła nawałnica śnieżna, powodując utrudnienie w komunikacji, zarówno kolejowej, jak i tramwajów dojazdowych i autobusów.

W Łodzi ruch tramwajowy odbył się normalnie, uruchomiono jednak specjalne pogotowia, które stale czuwają na torach.

Również tramwaje dojazdowe kursowały względnie normalnie, lecz na wszystkich liniach czynne były brygady robotnicze, które usuwały zasypanie śnieżne.

Najgorzej przedstawiała się komunikacja na drogach.

Autobusy przychodziły ze znacznym opóźnieniem, względnie nawet na niektórych liniach ruch

## Dodatkowa komisja poborowa

Dziś, w czwartek, dnia 16 bm. od godz. 8-ej rano rozpoczął na urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź-Miasto II.

Do zgłoszenia obowiązują poborowi rocznika 1911 i starszych, którzy dotychczas nie stawili do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów p. p.

całkowicie zamarł. Z tych też powodów ograniczony był znacznie dowóz do Łodzi ziemiopłodów, albowiem wieśniacy z powodu utrudnionego przejazdu wstrzymali się z przybyciem do Łodzi.

## Pijak pod samochodem

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Karola i Wólczańskiej dostał się pod koła przejeżdżającego samochodu 48-letni Wincenty Chojnowski, pracownik kolejowy, który będąc w stanie nietrzeźwym usiłował przejść przez jezdnię. Chojnowski uległ licznym ranom tłuczonym głową oraz wybitciu dwóch górnych zębów.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy Chojnowskiemu, przewiózł go w stanie osłabionym do domu.

## Echa samobójstwa rejenta Jarzębskiego

### Ranny walczy ze śmiercią

Zamach samobójczy znanego na terenie naszego miasta rejenta Stefana Jarzębskiego, który od 9 lat zgorą prowadził kancelarię przy ulicy Piotrkowskiej 96 wzbudził sensację, choćby z tych względów, iż w krótkim przeciągu czasu jest to już drugie samobójstwo notariusza.

Jak się dowiadujemy, rejent Jarzębski, znajdujący się w szpitalu Beł'em przy ulicy Podleśnej żyje

dotychczas choć w stanie jego zdrowia poprawa nie zaszła. Chory znajduje się w stanie nieprzytomny, tak że lekarze nie mogą na razie orzec czy da go się utrzymać przy życiu.

Dochodzenie władz nie ujawniło szczegółowych przyczyn samobójstwa, a jako jedyny najprawdopodobniejszy powód desperackiego kroku wysuwa się stan chorobliwy nerwiczny desperata.

## Jak ty mnie — tak ja tobie

### Miasta i gminy podmiejskie wprowadzają opłaty od wwozu mięsa

Celem zapobieżenia wwozowi niedokładnie zbadanego mięsa i wyrobów mięsnych wprowadzono zasadę powtórnego ich badania w Łodzi, przyczem od każdej próbki pobierane są opłaty w wysokości 90 groszy oraz od wagi badanych artykułów 5 gr. od każdego kilograma.

W ten sposób rzetelny z gmin podmiejskich, jak Chojny, Radogósz, m. Ruda Pabjanicka utrudniona mają możliwość konkurencji z reżnikami łódzkimi, mimo niższych kosztów korzystania z urządzeń reżni.

Ostatnio zaobserwowano zjawisko wręcz przeciwne — coraz częstsze są mianowicie wypadki wywozu wyrobów mięsnych i mięsa z Łodzi na teren wspomnianych gmin, gdzie nie podlegają one powtórnemu badaniu. Przy tej okazji wywołane są również sztuki ubite potajemnie.

Aby zabezpieczyć swych mieszkańców przed niebezpieczeństwem,

grożącym z racji spożycia mięsa niebadanego, tudzież przed konkurencją masarzy łódzkich — samorządy gmin, oraz m. Rudy Pabjanickiej wprowadzają obecnie na swych terytorjach system powtórnego badania na wzór Łodzi, przyczem pobierane będą również opłaty za badanie w wysokości 5 gr. od kilograma.

rozmiary katastrofalne, albowiem ogień zagrażał budynkom mieszkalnym i fabrycznym, a m. in. również pobliskiej szopie, mieszczącej kilkanaście beczek benzyny i oliwy.

Dzięki energicznej akcji straży ogniowej pożar został umiejscowiony, spłonął jedynie dach kuźni.

Jak się okazało, — pożar powstał wskutek ułożenia przez Wypycha drzewa na piecu kuźnianym mimo, iż ogień w piecu jeszcze nie wygasł.

Oskarżony oświadczył na rozprawie, iż niejednokrotnie już układał drzewo do wysuszenia na piecu, chociaż był tam jeszcze ogień, lecz w żadnym wypadku pożaru nie było.

Sąd potraktował postępowanie oskarżonego jako lekkomyślne narażenie życia i mienia bliźnich na szwank i skazał go na 75 zł. grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu.

## Tkálnia w płomieniach

### Groźny pożar w f. „Serejski“

Wczoraj wieczorem centrala straży ogniowej zaalarmowana została wieścią o groźnym pożarze w tkalni fabryki firmy „S. Serejski i S-ka” przy ul. Gdańskiej 93.

W chwili, gdy fabryka była w pełnym ruchu, zapaliły się wskutek krótkiego spięcia maszyny szpagatowe oraz nagromadzone w większej ilości materiały łatwopalne.

Pożar w jednej chwili objął całą tkalnię mieszcząca się na II-zimem piętrze poprzecznej oficyny. Robot-

nicy początkowo własnymi siłami usiłowali pożar ugasić, gdy jednak ogień rozszerzył się i zaczął zagrażać odcięciem od wyjścia — w popłochu rzucili się do niebezpieczny.

Przybyłe II i III oddziały straży przedewszystkiem nie dopuściły do rozszerzenia się ognia, a po półtoragodzinnej akcji pożar ugasiły.

Straty jeszcze nie obliczone, w każdym razie bardzo duże.

## W 15 rocznicę bitwy pod Rarańczą

### Uroczysty obchód w Łodzi

W dniu wczorajszym Łódź święciła 15 rocznicę krwawego przebiecia się 2 brygady Legionów Polskich przez front austriacki pod Rarańczą.

O godzinie 10-iej rano w kościele św. Krzyża odbyło się nabożeństwo żałobne, odprawione za dusze poległych w tej walce legionistów. Udział w nabożeństwie wzięli wicewojewoda Potocki, gen. Małachowski, starosta Podobiński, komendant wojew. P. P. dr. Torwiński, komendant P. P. m. Łodzi insp. Niedzielski, naczelnik wydziału bezp. Urzędu Wojewódzkiego, p. Lutomski, pułk. Tarczyński i szereg innych

przedstawicieli władz, delegacje legionistów, b. wojskowych i rezerwistów sferowanych, oraz b. więźniów politycznych.

O godzinie 20-iej w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademija przy udziale licznej publiczności. Po wygłoszeniu oralekcyj przez prezesa związku legionistów mec. Słoniewskiego i komendanta okręgu Zw. Rezer. p. Piątkowskiego, wykonana została część artystyczna z udziałem artystów teatrów Miejskiego i Popularnego, chóru im. Moniuszki pod dyr. K. Prosnaka i orkiestry 28 p. Str. Kan. pod dyr. por. Gaula.

## Zaległości sądów grodzkich

### zwiększają się

#### 6.500 spraw w ciągu miesiąca

W miesiącu styczniu t. b. wpłynęło do sądów grodzkich w Łodzi 1.115 klauzul egzekucyjnych. — Wszystkie załatwiono.

Spraw cywilnych pozostało na 1 stycznia t. b. do załatwienia 4.866, w tym w ciągu miesiąca stycznia 2.857, załatwiono w ciągu miesiąca stycznia 2.610 pozostało do załatwienia — 5.103.

Spraw karnych — było do załatwienia z pozostałości z r. ub. na dzień 1 ub. m. 998, wpłynęło w ciągu miesiąca stycznia 2.209, w miesiącu styczniu załatwiono — 1.919, pozostało do załatwienia w lutym — 1.288 spraw karnych.

Spraw z rekwizycji — cywilnych — pozostało na 1 ub. m. do załatwienia 258, wpłynęło — 250, załatwiono 162, pozostało na miesiąc bieżący — 346 spraw.

Spraw z rekwizycji karnych — było na 1 stycznia 233, wpłynęło w styczniu 105, załatwiono 142, pozostało do załatwienia 196.

Spraw karnych dla nieletnich: pozostało na 1 ub. m. 48, wpłynęło w styczniu 38, załatwiono 44, pozostało do załatwienia 42.

Spraw opiekuńczych było do załatwienia w styczniu — 6, wpłynęło w tym miesiącu — 19, załatwiono 12, pozostało więc do załatwienia — 13.

Cyfry powyższe świadczą o dużym przeciążeniu sądów grodzkich w Łodzi, a jednocześnie o niezwykłe intensywnej ich pracy.

## Lekkomyślny kowal

### Miesiąc aresztu za spowodowanie mimowolnego pożaru

Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał dość niezwykłą sprawę, z oskarżenia 36-letniego Feliksa Wypycha (Kilińskiego 138).

Wypych jest właścicielem kuźni pod wskazanym adresem. W dniu 30 października r. ub. w kuźni wybuchł pożar, który mógł przybrać

# DZIENNIK SPORTOWY

## Mistrzostwa szermiercze Łodzi

Mistrzostwa drużynowe szermiercze Łodzi odbędą się w ciągu marca.

W sobotę natomiast zostanie zakończona pierwsza runda turnieju indywidualnego, który odbywa się już od paru tygodni w naszym mieście o nagrodę dr. Rosolowskiego, w którym po ostatnich rozgrywkach prowadzi PKS, przed ŁKS i WKS. Spotkania odbędą się (w sobotę) 18 bm. w sali szkoly im. Jadwigi przy ul. Cegielińskiej 26 o godz. 18.

## Ukonstytuowanie się nowych władz ŁKS-u

Nowy Zarząd ŁKS-u ukonstytuował się na onegajskim zebraniu w sposób następujący: prezes pułk. Hilarski, wiceprezesi p. H. Konopka i inż. Rau, skarbnik p. Lang, sekret. dyr. Skibiński p. Władysław, gospodarz lokalni: p. Wnukiewicz, gospodarz boiska pp. dyr. Skibiński, Szumlewski i Lange, kier. sekcji piłki nożnej p. Konopka, sekcji tenisowej: inż. Rau, lekkoatletycznej: prof. Szumlewski, gier sport. p. Władysław, bokserkiej p. Krachulec, pływackiej pułk. Zgliczyński, kolarskiej p. Pfeiffer, strzeleckiej pułk. Harasiłowicz, sportów zimowych p. Lange, szermierczej p. Krysiński, szachowej: inż. Domaszewski, członkowie zarządu inż. Kowalski, dyr. Goliński i p. Rebski, komisja obchodu jubileusza 25-lecia: dyr. Goliński, Krachulec, inż. Kowalski, dr. Łukasiewicz.

## Przed mistrzostwami szermierczymi armii

Mistrzostwa szermiercze armii odbędą się w roku bieżącym w dniach 24, 25 i 26 lutego w Lwowie. W związku z tem w bieżącym tygodniu odbędą się rozgrywki w poszczególnych okolicach Korpusu. W Łodzi, jak już podaliśmy, mistrzostwa zostaną rozegrane w ciągu soboty i niedzieli, przyczem pierwszego dnia odbędą się spotkania podoficerów zaś drugiego oficerów. Ogółem zostało zgłoszonych do mistrzostw OK IV 30-tu szermierzy. Walki tegoroczne zapowiadają się b. ciekawie, gdyż w grupie podoficerów i w grupie oficerów sami instruktorzy — feldmistrz z obroną tytułu st. sierż. Rudnickim i sierż. Urbaniśkim i Pa-puszka na czele, zaś w grupie oficerów prócz olimpijczyka kpt. Szemplińskiego spotkają się znani szermierze okręgu por. Kuzniński, Gajewski, Mytkowicz, Sas i inni. Por. Kuzniński ma poważne szanse zdobycia nagrody przyczem: ofiarowanej przez d-ec OK IV, którą zdobył już dwukrotnie i którą w razie trzeciego zwycięstwa przesłaby na jego własność. Sedzia głównym zawodów będzie mistrz Polski w szpadzie, olimpijczyk kpt. Sedza. Zawody w sobotę i niedzielę odbędą się w sali przy ul. Nowo-Targowej 24 od godz. 10 rano.

## Mistrzostwa łyżwiarские świata

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Trondhem doroczne mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie. Na zawodach tych zanoszą się na b. ciekawą walkę między Thunbergiem (Finlandja), Schroederem (U. S. A.) i Heidenem (Hol.)

## Walne zebranie PZP.

Doroczne walne zgromadzenie Polskiego Zw. Pływackiego odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 26 bm w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu WF. w Warszawie. W zebraniu wezmą również udział delegaci okręgu Łódzkiego.

## Dźwiękowy Kino-Stylowy-Teatr

ul. Kilińskiego 123  
Wielka epoka miłości z czasów wojny światowej p. t.

## WIKTORJA I JEJ HUZAR

to kalejdoskop słuchowy i warokowy. najpiękniejsze o i najgłośniejsze filmu świata

W rolach głównych  
**Iwan Petrowicz, Greta Theimer i Ernest Verebas.**  
Następny program: „Noc w Grand Hotelu“  
UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Pocz. seansów: codziennie o g. 5 po pol. w soboty, niedzielę i święta o godz. 3 po południu.

## PROGRAM RADJOWY.

- Łódź.  
Czwartek, dn. 16 lutego
- 11.40—11.50 Codzienny Przegląd Pras Polaków.
  - 11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla kom. lotn.
  - 11.55—12.05 Syrena czasu w Warszawie. Helmut z Krakowa
  - 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
  - 12.10—12.30 Koncert z płyt gramofonowych
  - 12.30—12.35 Komunikat meteorologiczny
  - 12.35—14.00 XVI ty koncert składowy Płk. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Olszowskiego, Lucyna Szczepanińska (sopr.), Wacław Kochański (skrz.) i Jerzy Lefeld (akomp.). Słowa wstępne wygłosi Tadeusz Maysner
  - 14.00—15.10 Przerwa
  - 15.10—15.15 Komun. Państw. Inst. Eksportowego.
  - 15.15—15.25 Komunikat Gospodarczy
  - 15.25—15.35 Płyty gramofonowe
  - 15.35—15.50 „Białe czapki“ — wygł. p. Janina Wesołko-Ostra—Surynowa
  - 15.50—16.25 Płyty gramofonowe
  - 16.25—16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) Lektor Lucien Roguigny.
  - 16.40—17.00 „Książka Wielkopolecy“ — wygł. prof. Aleksander Janowski
  - 17.00—17.40 Płyty gramofonowe
  - 17.40—17.55 Odczyt p. t. „Uzdrowisko Wista zima“ — wygł. prof. Kilarci
  - 17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny
  - 18.00—18.45 Muzyka lekka z rest. Cristal Orkiestra Frateta i Jakubowskiego
  - 18.45—19.00 Skrzynka pocztowa Łódzka, omówi red. Jan Piotrowski.
  - 19.00—19.20 Rozmaitości
  - 19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi
  - 19.30—19.45 Kwadrans literacki—Opowiadanie Pawła Szumilasa p. t. „Opowiadanie Staro Macieja (z czasów 63 roku)“
  - 19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
  - 20.00—21.30 Transmisja z Berlina. Muzyka w wys. na instrumentach elektrycznych w przewidywaniach sportowe, oraz dodatek do Pras. Dzien. Radj.
  - 21.30—21.45 Słuchowisko p. t. „Kwiat pomarańczowy“ pp. Birabian
  - 21.45—22.35 Muzyka taneczna ze Lwowa
  - 22.35—23.00 Komunikat meteor. GŁWoj. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej i komunik. kolejowej.
  - 23.00—24.00 Muzyka taneczna z „Gastronomii“ — orkiestra Władysław Wilkosza

Przez ogłoszenia do bogactwa

## Komunikaty

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Łódzkiego, Kolo Łódź, podaje do wiadomości członków, iż w dniu 5 marca br. to jest w niedzielę o godzinie 9.30 w pierwszym terminie, a o godz. 10 w drugim terminie w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 108 — odbędzie się doroczne walne zebranie członków Kola — Łódź. Porządek dzienny został rozestany każdemu z członków.

W dniu dzisiejszym t.j. w czwartek dnia 16 lutego br. o godz. 20 w lokalu Związku odbędzie się herbalka towarzyska dla członków oraz wprowadzonych przez nich gości.

Komenda Legionu Młodych obywateli Łódź podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym t. j. 16 lutego odbędzie się zebranie Seminaryjne L. M. na którym mag. Makowski Wł. wygłosi referat p. t. „Kwestia etatyzmu w Polsce“. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

W dniu 17 lutego r. b. odbędzie drugie zebranie dla kandydatów, jako temat do dyskusji wygłosi referat leg. Kozłowiec Stanisław p. t. „Zmiana struktury gospodarczej państwa w oświetleniu L. M.“

W dniu 18 lutego r. b. o godz. 20 staraniem refer. tu towarzyskiego, zostaje urządzony „Wieczorek taneczny“ w lokalu Zw. Leg. Pol. ul. Narutowicza 32.

W piątek dnia 17 lutego r. b. o godz. 19.30 w lokalu oddziału ZN. P. (Andrzeja 4) odbędzie się konferencja nauczycieli, mających zdać egzamin praktyczny. Zainteresowanych zarząd Zw. prosi o liczną przybycie.

## Listy do Redakcji

Do Szanownej Redakcji „Dziennika Łódzkiego“ w Łodzi.

W związku z artykułem „Nowego Dziennika Łódzkiego“ z dnia 7 lutego r. b. Nr. 50 pl. „Inowarja Kasy Chorych. Opłaty za zabiegi dentystyczne“, Kasa Chorych wyjaśnia, że nie jest zgodna z prawdą, by za rwante zęba pobierała jakiegokolwiek wynagrodzenie. Jest również niezgodna z prawdą, by za założenie plomb pobierano wynagrodzenie.

Zgodnie z okólnikiem Wydziału Lecznictwa z dnia 30 stycznia 1933 r. ubezpieczeni i członkowie rodzin otrzymują bezpłatnie plombę cementową. Kto jednak pragnie mieć plombę porcelanową opłaca 2 zł., zaś za srebrną względnie kombinowaną opłaca 1 zł.

Zarządzenie Nacelnego Lekarza jest oparte na orzeczeniu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 13 czerwca 1932 r. Nr. 4179/1, ogłoszonym w „Wiadomościach Kas Chorych“, Nr. 11—12 z roku 1932.

Kasa Chorych w Łodzi  
(—) Jan Dworski p. o. Dyrektora

## GOZIE SZUKAC ROZRYWIK?

- TEATR MIEJSKI: „Pan nie chce mieć dzieci“  
TEATR KAMERALNY: „Błępska pszenica“  
TEATR POPULARNY: „Znak na drzewach“  
TEATR POPULARNY w SALI GREYERA: „Boby rządz“  
JAR: „Wszystko dla gości“
- ARS: „Wyapa tajemnie“  
ADRIA: „Świat. Catus. Białowczyna“  
BANKA: „Braterstwo ludów“  
CASINO: „Remo i Lolela“  
CAPITO: „Człowiek którego szablono“  
CZARY: „Antoniowa pletka“  
B. Haliol. Tu mówi Jaroszy“  
CORSO: „Miłość i zemsta donskiego kosała“  
B. „Owagałska eskadza“  
DOM LUDOWY: „Cudo w gorach Maszabielskich“  
GRANOSIND: „Halo Paryż“ — Halo Berlin!  
LUNA: „Ja w dzień ty w noc“  
MIRRO: „Solew. Catus. Białowczyna“  
JSWIATOWY: „Dziwne z ludu“  
B. „Resencyjnyj pogomód“  
PAK: „Kryminal isel“  
PALARE: „Gassane plomien“  
PRZEDWIOSNIA: „Masa Venus“

## Zaginione depozyty więzienne

### Nieuczciwy urzędnik na ławie oskarżonych

W czasie przeprowadzonej rewizji ksiąg więzienia przy ul. Kołomyjskiej ustalono, iż brak w depozytach więziennych sumy 716 zł. oraz jednego dolara.

Ponieważ pieczę nad całością depozytów miał urzędnik więzienia, 36-letni Jerzy Szczygielski, zam. przy ul. Kołomyjskiej 29, pociągnięto go zatem do odpowiedzialności sądowej.

W dniu wczorajszym Szczygiel

## Odnaczenie straży ogniowej w Koninie

Onegdaj odbyła się odprawa oficerów i instruktorów straży pożarnej okręgu konińskiego.

W odprawie i konferencji udział wzięli przedstawiciele wszystkich oddziałów straży z powiatu konińskiego.

Odnawę dokonano pod kierownictwem inspektora wojewódzkiego związku straży pożarnej, p. Mieczysława Kulę, przy udziale starosty konińskiego, Weingarlena W uznaniu owocnej działalności

## Niefortunna propozycja Aresztowanie za usiłowanie wręczenia łapówki

Przed paru dniami do państwa wej fabryki wyrobów tytoniowych w Łodzi zgłosił się kuciec łódzki, M. Smolarski (Cegielińska 23).

Smolarski nabył transport juty.

Zakupiony transport miał Smolarskiemu wydać nacelnik straży ogniowej przy wspomnianej fabryce, Henryk Wegner.

Gdy Smolarski zgłosił się dla obejrzenia towaru oświadczył, iż po odbiór zakupionego transportu przybędzie najazutem, proponując jednocześnie Wegnerowi łapówkę w kwocie 150 zł. w zamian za wydanie większej ilości towaru i lepszego gatunku, niż zakupiony.

Wegner nie sprzeciwił się, powiadomił jednak dyrektora monopolu p. Giżyńskiego, a następnie wydział śledczy.

Gdy Smolarski zgłosił się zgodnie z zapowiedzią na odbiór transportu i wręczył Wegnerowi 150 zł. — został zatrzymany przez oczekujących na łapownika wywiadowców i osadzony w areszcie do dyspozycji sądu śledczego.

Z GIEŁDY.  
Urzędowa cęda giełdy warszawskiej  
z dn. 15 lutego 1933 r.

Belgia	124.35
Gdańsk	173.25
Holandia	358.50
Londyn	30.72
N. York czek	8.922
N. York kabeł	8.926
Paryż	34.89
Szwajcaria	172.20
Włochy	45.47
Berlin	212.15

AKCJE.  
Bank Polski 73.50 74. —  
Starobowstwa 8.75

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% w budowl.	43.25 43.50
4% w inwestycjach	111.50
5% konwersyjna	43.25
6% dotarowa	58.50
4% dotarowa	58.50
7% stabilizacyjna	62.50 62.75 61.75
16% kolejowa	102. —
7% ziemskie dot.	4.50 40.25
4% ziemskie dot.	35.75 36.5
5% m. Warszawy	43.75
8% m. Warszawy	43.75 43.50
10% m. Łódzka	33.50
10% m. Radom	36.50

GIEŁDA ZAGRODOWA  
poznajska  
z dn. 15 lutego 1933 r.

Ceny transakcyjne.

Zyto obroty	300 ton zł.	17.5
"	55	17.5
"	835	17.5
"	60	17.2
"	60	17.15
"	30	17.1
"	45	17.05
Owies	45	14.00
"	45	14.00
"	75	14.5

Ceny orientacyjne.

Zyto	zł. 16.85 — 17.10
Owies	13.75 — 14. —
Młynka żytnia	20. — 27. —
otrąb żytni	8.75 — 10. —
otrąb pszenic	8.50 — 9.50
otrąb pszenic	9.75 — 10.75

Uspokojenie ogólne, spokój, us.

Pralnia chemiczna i Farbiarnia F. Omencatter  
ZAMENHOFA 15  
Polecac Szanownej Klientelli  
odwiedzanie wszelkiego rodzaju garderoby  
Wykonanie solidne. Ceny przystępne.  
Specjalność: FARBPIASTWO



**Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”**



Zeromskiego 74-76.  
róg Kopernika

**Dziś i dni następnych W 4-ach niezapomnianych filmach**

MARLENA DIETRICH w filmie „Nieski Anioł”  
MARLENA DIETRICH „Marokko”  
MARLENA DIETRICH „X 27”  
MARLENA DIETRICH „Szanghaj Express”

4 światowe sukcesy  
Teraz ukazuje się w największym, trzymający w napięciu, najbardziej nasycony, na najwyższym poziomie stojący film MARLENY DIETRICH p.t.

Początek seansów o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p.  
W sobotę dnia 18-go lutego i w niedzielę 19 lutego wyświetlany będzie poranek dla młodzieży

Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 75 groszy

**Blond Venus**

Reżyserji Józef von Sternberg.

**DZWIĘKOWY Kino-Teatr PALACE**

Dziś i dni następnych!

**Najpotężniejsze jubileuszowe arcydzieło dźwiękowe „Paramountu”**

**GASNAĆE PŁOMIENIE**

Współczesny film o frapującej treści, mistrzowskiej reżyserji, przepelniony bezgranicznym bohaterstwem, miłością i poświęceniem, w rewelacyjnej obsadzie. — Genjalny **Clive Brook**, subtelna **Claudette Colbert**, męski **Charles Boyer**. — Nadprogram: **Najnowszy tygodnik „Paramountu” i aktualności.**

Początek seansów o godz. 4-ej. — Na pierwszy seans ceny niższe! — Widownia należyście ogrzana.

**DZWIĘKOWY Kino-Teatr CZARY**

Dziś i dni następnych

Wielki podwójny program  
Pierwszy raz w Łodzi

**I. Najpotężniejszy film świata ilustrujący zmaganie się w przestworzach dwóch mocarzy: Anglii i Niemiec podczas wielkiej wojny p. t.**

**ANIOŁOWIE PIEKŁA**

— W roli głównej: **Ben Lyon, Jean Harlow, James Hall.**

Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12

**II. „Król konferansjerów Fryderyk Jarossy niezrównana Hanka Ordonówna w rekordowej rewji p. t.**

**Hallo!.. tu mówi Jarossy!..**

z udziałem **Anny May Wong, Ivor Novello, Tedy Brown, Hellen Berne** i wiele in. Konferansjerkę w języku polskim prowadzi **Fryderyk Jarossy.**

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

**KINO-UCIECHA-TEATR**

Limanowskiego 36.

Dziś i dni następnych!

Wielki podwójny program  
I obraz Wspaniały film erotyczny

**Krysia Leśniczanka**

w rolach głównych **Lya Mara i Harry Liedtke**

II obraz Dzielnego bohatera cyklo-boys **Tom Tyler** w sensacyjnym filmie p. t.

**Wąwóz zaginionych ludzi**

Początek seansów w dni powsze o godz. 4 p. p., w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w pol.

**DZWIĘKOWY KINO-ZACHĘTA-TEATR**

Zgierska 24

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejszy film Europy p. t.

**KONGRES TAŃCZY**

wspaniała wystawa, przepiękne kostiumy, to historyczne, cudna muzyka porwujące sceny.

W rolach głównych **Liljan Hervey i Henri Garat.**

Następny program

**SALTO MORTALE**

Do akt. Nr. 1140 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 39 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Głównej pod Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Wolfa Bornstaina i składających się do 55-ciu garniturów męskich oszacowanych na sumę zł. 1150.—  
Łódź dnia 9 lutego 1933 r.  
Komornik F. HARASIMOWICZ

Do akt. Nr. 4m 94 1933 r.  
**Obwieszczenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej nr. 15 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 21 lutego 1933 r. od godz. 10-21 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Rochmy Brajstajna w je-2-2 lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 17, składających się z 16-tu sztuków na żelaznych podstawach 43 fotelików wiedeńskich ciemnych, urządzenia sklepowego i lodówki, oszacowanych na łączną sumę zł. 350,—, które mogą być oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dnia 6 lutego 1933 r.  
Komornik L. NABOROWSKI

**Ogłoszenie.**  
Do akt. Nr. E.2715 1932 r.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kosciuszki 57 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25-go lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleks. Altera i składających się z 11 warsztatów tkackich, oszacowanych na sumę zł. 2000.—  
Łódź, dnia 14 lutego 1933 r.  
Komornik E. KORCZYŃSKI

Do akt. Nr. 1396 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, ulica Traugotta 10 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nawrot pod Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Aleksandra Paybrana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 540.—  
Łódź, dnia 4 lutego 1933 r.  
Komornik F. HARASIMOWICZ

Do akt. Nr. 1396 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugotta Nr. 10 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23-go lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kolejnej nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Rozenblatta i składających się z wozów, oszacowanych na sumę zł. 520.—  
Łódź, dnia 14 lutego 1933 r.  
Komornik S. ZAKOWSKI

Do akt. Nr. E. 834 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 57 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24-go lutego 1933 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Brzezińskiej Nr. 81 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka i Margall małż. Zylinderk i składających się z piecyków, łazni, garnków, gwoździ, dworków, zawieszek, klamek, pilników, widel i szpadli oszacowanych na sumę zł. 1995.—  
Łódź, dnia 9 lutego 1933 r.  
Komornik ST. PRZYBYRA

**DZWIĘKOWY KINO-BAJKA-TEATR**

Franciszkańska 31-a.

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło dźwiękowe. Owoc szczytowej pracy genialnego realizatora **G. W. Pabsta BRATERSTWO LUDÓW**

Dramat osnuty na tle strasznej katastrofy w kopalni „Thibaut” na pograniczu francusko-niemieckim.

W rolach głównych: **F. Kamper, E. Busch i inni.**

Początek codziennie o godz. 4.50 w soboty, niedzielę i święta o godz. 12-ej. Ceny miejsc na pierwsze seansy po 40 + 50 gr. na wszystkie miejsca.

**LECZNICA chorób oczu**

ze stałymi łózkami  
**DOKTORA DONCHINA**

ul. Piotrkowska nr. 90  
tel. 221-72.

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7 i pół

Do akt. Nr. 1593 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej pod Nr. 15 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1933 r. od g. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do T. Thiele i Scheel i składających się z 2200 tuzinów jedwabnych pończoch, oszacowanych na sumę zł. 7000.—  
Łódź, dnia 7 lutego 1933 r.  
Komornik L. NABOROWSKI

Do akt. Nr. km. 245 1933 r.  
**Obwieszczenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 16 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 77-a na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 24 lutego 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do firmy „Radiofon” w jego lokalu w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 107 składających się z urządzenia sklepowego i trzech radio odborników oszacowanych na łączną sumę zł. 540,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 9 lutego 1933 r.  
Komornik F. ŁOKUCIEWSKI

**Dr. med. Niewiażski**

Choroby weneryczne, skórne i moczołkowe

**Andrzeja 5, tel. 159-40**

przyjmuje od 8—11 r. i od 5—9 w niedziele i święta od 9—1.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**

Lekarzy specjalistów

**ZAWADZKA 1**

czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11—12 i 2—3 przyjmuje kobieta-lekarka w niedziele i święta od 9—3

Leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKORNYCH

PORADA 3 zł.

**FABRYKA ŁOSTER I WYTWÓRNIA MROZI J. Kukliński ŁÓDŹ**

Zachodnia 22  
telefon 178-11.

poleca po cenach najniższych łosty, tasma, tuszety, fasony, ziemie w oryginalnych ramach, urządzenia mechaniczne najnowszymi stylów, oraz meble pojedyncze jak garnitury, krzesła, stoly, kredensy, otomany wyścielane.

Zakład tapicerni na miejscu.  
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Do akt. Nr. 213 1933 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Pustej pod Nr. 15 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1933 r. od g. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do T. Thiele i Scheel i składających się z 2200 tuzinów jedwabnych pończoch, oszacowanych na sumę zł. 7000.—  
Łódź, dnia 7 lutego 1933 r.  
Komornik L. NABOROWSKI

**RESZTKI NA UBRANIA I PALTA**

poleca się w firmie

**E. WASILEWSKI**

ul. Piotrkowska Nr. 152.

Reklama to potęga.

**Dr. NADEL**

Akuszerka, choroby kobiece.

Godz. przyjęć od 9—11 i od 7—8 w Pomorska 7. Tel. 127-34

**CENY OGŁOSZENI:**

Za wiersz milimetryowy 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 1) gr. za tekstem i komunikaty 30 gr., nekrologi — 25 gr., zwięzł. 2) 1 wiersz milin. (strona 10 lin.) 10 gr., ogłoszenia drobne 1) 10 gr. 2) wyraz, najmniejsze 2) 100. **dia poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr.** — Ogłoszenia zamieszczone o 51 gr. — Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

**WARUNKI PRENUMERATY.**  
Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 4 gr. 60 (wten gr. 40 za odosłowanie do domu) na proszenie zł. 4 gr. 80. Prenumeratę należy opłacać z góry poniedziałki 115 każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.

Konto P. K. O. Nr. 143039.

Red. odp. Tadeusz Rozborski

Druk. Prasowy: Spółki Pracowniczej Sp. z o. o. ul. Piotrkowska 86.

Wydawca: Prasowa Spółka Pracownicza